Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, wtorek 12 maja 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 139 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Armje dwóch marszałków
spotkały się w Addis-Abebie

RZYM, 10. 5. Mające wkrótce nastąpić w Addis-Abebie połączenie wojsk marszałków Badoglio i Grazianiego symbolizować będzie zjednoczenie Somalji z Erytreą,

RZYM, 11.5. Połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego nastąpiło wczoraj, gdy bataljon 46 pułku piechoty, idący z Addis - Abeby, wkroczył do Diredaua (stacja kolejowa, w pobliżu Harraru), zajętej już uprzednio przez wojska marszałka Grazianiego, a mianowicie przez bataljon 221 legji Włochów ochotników z zagranicy.

ADDIS - ABEBA, 11.5. We wtorek odbędzie się wielki przegląd, wojska, zarządzony przez marszałka Badoglio. Na rewji tej będzie obecny również dowódca włoskiej armji południowej Graziani.

Wiadomości, jakie nadeszły z Harraru, świadczą, iż pożary które wybuchły tam podczas rozruchów, były mniej groźne, niż w Addis - Abebie, ale rabunki przybrały o wiele większe rozmiary, niż w stolicy.

Dowództwo włoskie zamierza dokonać radykalnych zmian w ustroju administracyjnym cesarstwa abisyńskiego. Stanowiska rasów mają być skasowane, a cały system feudalny będzie obalony.

NOWEMU PANU

Havas donosi, iż do urzędów werbunkowych, otwartych w różnych dzielnicach miasta, zgłaszają się liczni wojownicy abisyńscy, zaciągając się do nowej tubylczej armji włoskiej. Również Reuter donosi, że Włosi rozpoczęli werbunek do armji tubylczej.

WIZYTA

ADDIS - ABEBA, 11.5. Poseł francuski Bodart w towarzystwie wyższych urzędników poselstwa złożył oficjalną wizytę marszałkowi Badogio. Prywatna rozmowa posła z marszałkiem trwała pół godziny. Jak słychać, marszałek Badoglio dziękował posłowi za uratowanie od więzienia i śmierci jeńców włoskich, trzymanych w pałacu cesarskim.

PAŁAC I LOTNISKO

Gubernator Bottai zarządził podjęcie prac nad odbudową pałacu cesarskiego, który będzie siedzibą marszałka Badoglio, jako wicekróla Abisynji. Grupa dziennikarzy, która zwiedziła pałac, stwierdziła, że umeblowanie zostało bądź zabrane, bądź zniszczone.

Lotnisko w stolicy Abisynji wznowiło swą działalność. Zajmuje je obecnie kilka eskadr włoskich, a wśród nich eskadra lotnicza, dowodzona przez ministra Ciano. Na lotnisku znajdują się dwa zupełnie nowoczesne hangary. Urządzenia techniczne znajdują się w dobrym stanie.

NASZE ABC

Dylemat Genewy

(g) Całe Włochy uroczyście święcą poklamowane przez Mussoliniego wskrzeszenie dawnego imperjum rzymskiego. W Addis Abebie, odkąd przestała być stolicą niepodległego państwa, sytuacja obcych dyplomatów staje się coraz niewyraźniejsza. A w Genewie zapanował chaos i dezorjentacja: jak się ustosunkować do dokonanego faktu?

Przeważa tendencja ratowania prestiżu Ligi Narodów i — ratowania pozorów. Przedstawiciel negusa ma być zatem w dalszym ciągu dopuszczany do stołu obrad, sankcje mają być utrzymane, aneksja Abisynji nieuznawana. Siła bowiem — mówią — nie może przekreślać prawa.

No dobrze. Ale co dalej? Jeśli sankcje, choć już nie mające, skoro wojna została zakończona, poprzedniego praktycznego celu, mają nadal obowiązywać, stanowiąc rodzaj premji asekuracyjnej opłacanej przez członków Ligi, to się narzuca pytanie: co wzamian za tę premję? I tu braknie jakiejkolwiek zadowalającej odpowiedzi, zwłaszcza gdy się pomyśli o stanowisku Ligi wobec Niemiec po ich akcie z 7 marca.

Trzeba więc sobie uzmysłowić jasno, że w Addis Abebie przegrała nietylko Abisynja. Równocześnie poniosła także klęskę Liga Narodów, która w jej obronę zaangażowała cały swój autorytet, oraz doznała porażki inicjująca tę akcję Anglja. Jeśli się dziś ubolewa, że Mussolini postąpił „niepolitycznie", stawiając Ligę w tak niewygodnej sytuacji wskutek proklamowania aneksji pokonanego kraju, to trzeba sobie przypomnieć, że w niemniej niewygodnej sytuacji postawiła Mussoliniego Liga, ogłaszając sankcje. Bezkompromisowość Genewy i Londynu, gdy tak uparcie odmawiały Włochom tego, co dla nich było najistotniejsze: korytarza przez Abisynję z Erytrei do Somalji, wywołała obecną bezkompromisowość Rzymu.

Precedensy? Trzeba odrzucić to puste słowo. Bojąc się precedensu okrawywania granic państwa nawpół dzikiego i nie dającego się mierzyć kalibrem europejskim, Liga wpadła pod młyn precedensu jeszcze gorszego, bo dziś już chodzi o całkowite wykreślenie Abisynji z listy państw. Grożą zaś jeszcze większe komplikacje. Bo jeśli niektórzy grożą Włochom wykluczeniem z Ligi, to niech nie zapominają, że same Włochy mogłyby uznać za taktyczne wycofanie się z Genewy. A wtedy co? Pertraktacje, jak z Niemcami, z zapraszaniem do powrotu...

Jak się ułożą dalsze porachunki angielsko - włoskie, to sprawa inna i trzeba powiedzieć wyraźnie: pozagenewska. W Lidze Narodów zaś chodzi o to, by jej klęska nie przemieniła się w całkowity upadek. A zatem, nie „ratowanie pozorów", ale — ratowanie treści. Jeśli Liga ma dalej istnieć, to istnienie jej musi być oparte na silniejszych, niż dotąd, fundamentach.

Ale to wymagałoby odwrócenia oczu od przeszłości. „Niech umarli grzebią swoich umarłych" — jak mówi niemiecki poeta. Z frontu abisyńskiego powinna się Liga wycofać i zająć Europą: to jedyne praktyczne wyjście z dylematu, przed jakim stanęła obecnie Genewa. Wszelkie zaś inne drogi prowadzą tylko do kontynuowania fikcyj — i to fikcyj nietylko pustych, ale i zgubnych.

Dzisiejsze uroczystości żałobne
w Wilnie, w Warszawie i w Krakowie

Na Rossie

Według ostatecznie ustalonego programu, uroczystości żałobne rozpoczęły się w dn. 11 maja o g. 18-ej, uroczystem otwarciem wystawy pamiątek w bibljotece Uniwersytetu Stefana Batorego, p. t. „Marszałek Piłsudski a Wilno".

O godz. 18.45 tegoż dnia nastąpiło spotkanie na dworcu pocztów sztandarowych, przybywających pociągiem „Poczty sztandarowe z hołdem do Wilna", przez płk. Przyjałkowskiego oraz jedną kompanję chorągwianą 1-ej dywizji piechoty Legjonów.

O godz. 19-ej capstrzyk żałobny garnizonu wileńskiego.

O godz. 20-ej — apel na Placu Łukiskim, w czasie którego odczytano nazwiska straconych na tym placu w 1863 r. i nazwiska poległych w latach 1919 i 1920 przy zdobywaniu i obronie Wilna.

O godz. 20.45 — 21 strzałów armatnich z Góry Trzykrzyskiej.

Jednocześnie o tej samej godzinie rozpoczęły się modły w kościele św. Teresy, modły i bicia w dzwony we wszystkich świątyniach wileńskich oraz skrzyżowanie reflektorów nad kościołem św. Teresy.

W czasie modłów nastąpiło wyjęcie urny z sercem z niszy oraz wyniesienie trumny z prochami matki Marszałka z podziemi kościoła.

Przed kościołem jedna kompanja chorągwiana.

Na nabożeństwie w kościele św. Teresy obecni byli tylko: rodzina Marszałka, wojewoda wileński Bociański, wojewoda nowogródzki Sokołowski, wicewojewoda wileński Jankowski, naczelnik wydz. społeczno - politycznego Birkenmayer, gen. Żeligowski, rektor Uniw. S. B. Staniewicz, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, dyrektor kolei inż. Falkowski, profesorowie Januszkiewicz, Sławiński, Jakowicki, Mozołowski, Morelowski i Szymański, prezydent miasta Maleszewski, wiceprezydenci miasta Grodzicki i Nagórski, senatorowie Dobaczewski i Młodkowski, starosta Wielowieyski.

W dn. 12 maja uroczystość rozpocznie się powitaniem Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem o godzinie 8.30 odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim św. Teresy.

Przed kościołem jedna kompanja chorągwiana dla oddania hołdu.

W czasie składania urny i trumny w mauzoleum, baterja ustawiona za cmentarzem da 101 strzałów armatnich.

O godz. 20.45 jedna kompanja chorągwiana odda honory na cmentarzu Rossa przed mauzoleum, orkiestry zaś odegrają marsza żałobnego, lub też bić będą werble. W tym czasie baterja z Góry Trzykrzyskiej da 21 strzałów armatnich.

Wieczorem, w tym samym czasie, jedna kompanja piechoty przejdzie przez miasto oddzielnemi plutonami, poprzedzonemi przez orkiestry, bijące werble żałobne.

Uroczystości zakończą się odprowadzeniem przez jedną kompanję chorągwianą na dworzec pocztów chorągwianych do pociągu „Poczty sztandarowe z hołdem do Wilna".

Wyjazd p. Prezydenta i rządu

Wczoraj późnym wieczorem udała się do Wilna na uroczystości żałobne Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Śmigłego - Rydza i członków rządu na czele z p. premjerem Kościałkowskim.

Wczoraj również udali się do Krakowa w celu wzięcia udziału w żałobnych uroczystościach na Wawelu p. wicepremjer Kwiatkowski i podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów, min. Grzybowski.

Wstrzymanie ruchu pociągów w chwili ciszy

Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie wstrzymania ruchu pociągów w chwilę ciszy w dniu dzisiejszym 12 b. m. o godz. 13-ej. Wstrzymanie biegu pociągów na 3 minuty, dotyczy zarówno ruchu dalekobieżnego, jak i podmiejskiego, a nawet parowozów manewrujących na stacjach kolejowych. By ruch osobowy i towarowy na P.K.P. nie doznał z tego powodu opóźnienia, skrócony będzie odpowiednio czas postoju pociągów na stacjach.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja organizacyj Polaków zamieszkałych w Rzeszy Niemieckiej dla uczestniczenia w uroczystościach żałobnych w Wilnie. W skład tej delegacji wchodzi 8 osób.

W przewidywaniu olbrzymiego zjazdu delegacyj, jak i osób prywatnych do Wilna w dniu dzisiejszym w związku z uroczystościami żałobnemi na Rossie, wydały władze administracyjne — zarządzenie do wszystkich hoteli, zakładów gastronomicznych i t. p., w którem surowo zakazanem zostaje podnoszenie cen. Wykorzystywanie konjuktury będzie traktowane jako lichwa karalna.

W dniu dzisiejszym urzędnicy państwowi i samorządowi, jak i wojsko nosić będą czarne opaski żałobne spowodu przypadającej rocznicy śmierci Marszałka.

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego wybite będą pamiątkowe plakiety bronzowe, przedstawiające mauzoleum na Rossie.

Sygnalizowanie ciszy

Zarząd Miejski ustalił udział Warszawskiej Straży Ogniowej w uroczystościach dzisiejszych według następującego programu. Punktualnie o godz. 12.55 oddziały zarządzą alarm z wyjazdem wozów przed remizy, uruchamiając sygnały alarmowe (Tyfony), do godz. 13-ej, jako zapowiedź ciszy. Punktualnie o godz. 13-ej wszyscy strażacy ustawią się w dwuszeregu przed wozami i na wydaną komendę „baczność" zachowają 3-minutową ciszę.

Niezależnie od tego poszczególne oddziały Straży Ogniowej wydelegują 2 ludzi z 1 tyfonem na pl. Muranowski, pl. Józefa Piłsudskiego, pl. Zbawiciela, pl. Grzybowski oraz pl. Weteranów 1863 r., gdzie sygnalizować będą trzyminutową ciszę o godz. 12.55 do godz. 13-ej.

Pan Prezydent Miasta apeluje do wszystkich organizacyj, wysyłających poczty sztandarowe na pole Mokotowskie, aby w skład pocztów wchodziło tylko 3-ch delegatów. Uprzedza się, iż osoby nadliczbowe przy pocztach nie będą wpuszczane na pole Mokotowskie. Poczty wchodzić będą na pole od ul. Topolowej bez biletów wstępu. Zbiórka ich nastąpi o godz. 8.30 pomiędzy trybunami D i E na t. zw. „betonie".

Pochody w Warszawie

Dziś od godziny 7 — 8 rano brzmieć będą pobudki żałobne. Orkiestry wojskowe i organizacyj społecznych przejdą ulicami miasta, wyruszając z punktów zgóry naznaczonych według następującego porządku:

Na placu Marszałka Piłsudskiego punkt zborny dla następujących grup:

Teatr Wielki (1), Wielka Sala Ratuszowa (2), Teatr Nowości (3), Teatr Narodowy (4), Teatr Nowy (17), Kino Miejskie (20), oraz kino Los (23) i Wielka Rewja (9).

Grupy 1, 2, 3, 4, 17 i 20 dochodzą na punkt zborny poprzez Pl. Teatralny i Wierzbową, grupy 9 i 23 — Krakowskiem Przedmieściem i Ossolińskich.

Przypuszczalna kolejność grup na trasie i w punkcie docelowym:

1) Kino Ton (24) idzie wzdłuż ulic: Puławska, Bagatela, Klonowa.

2. Stadjon Wojska Polskiego (6) idzie wzdłuż ulic: Myśliwiecka, Agrykola, Ujazdowska, Klonowa.

3) Szkoła powszechna Zagórna 9 i Czerniakowska 128 (31 i 34) ulice: Czerniakowska, Szwoleżerów, Agrykola, Ujazdowska, Klonowa.

4. Kino Colosseum (8) ulice: Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Klonowa.

5) „Bałtyk" (12) ulice: Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Klonowa.

6) Teatr Polski (5 i 16) ulice: Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Klonowa.

7) Kino Rialto, Filharmonja i Teatr Mały (22, 14, 7 i 13) ulice: Jasna, Zgoda, Bracka, Mokotowska, Pl. Zbawiciela lewą stroną, 6 sierpnia, Ujazdowska, Klonowa.

8. Kino Roma (15) ulice: Nowogrodzka, Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, 6 Sierpnia, Ujazdowskie, Klonowa.

9) Kino Korso i Kredytowa 14 (10) ulice: Marszałkowska, Pl. Zbawiciela, 6 sierpnia, Ujazdowskie, Klonowa.

10) Grupy zebrane na Pl. Marszałka (1, 2, 3, 4, 17, 20, 9 i 23) ulice: Królewska, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Ujazdowskie, Klonowa.

11. Grupy z Pragi (29, 30, 32, 33, 35) ulice: Targowa, Zieleniecka, Poniatowskiego, 3 Maja, Nowy Świat, Ujazdowskie, Klonowa.

12. Kino As (25) ulice: Al. Jerozolimska, Marszałkowska, 6 Sierpnia, Ujazdowskie, Klonowa.

13. Kino Kometa, Szkoła Powsz. Bema 76, Gimnazjum Dyrekcji Tramwajów (26, 27) ulice: Wolska lub Chłodna, Towarowa, Jerozolimska, Marszałkowska, 6 Sierpnia, Ujazdowskie, Klonowa.

14. Kino Świat (28) ulice: Żoliborz, Stare Miasto, Krakow. Przedm., Nowy Świat, Ujazdowska, Klonowa.

Akademje

Od godz. 20 — 20.44 odbędą się na terenie Warszawy akademje żałobne od godz. 20.45 t. j. w godzinę śmierci Marszałka Piłsudskiego zabrzmi werbel z wieży Ratusza a radjo nada bicie dzwonu z Wilna oraz 101 strzałów armatnich. Po zakończeniu akademji przejdą do Belwederu pochody z płonącemi pochodniami.

Rewja

Dziś o godz. 9 rano na Polu Mokotowskiem odbędzie się żałobna Msza polowa a następnie rewja oddziałów wojskowych. Dostęp dla publiczności na Pole Mokotowskie na defiladę wojskową, będzie zamknięty o godz. 8.50. Należy kierować się jak następuje:

Bramą nr. 1 od ul. Wawelskiej — trybuny i loże e, f, g, bramą nr. 2 nawprost ul. Topolowej — przed ołtarz; bramą nr. 3 od ul. Sędziowskiej — trybuny i loże c i d; bramą nr. 4 od ul. Prezydenckiej — trybuny i loże a i b.

Wstęp wolny bez biletów mają: a) weterani 1863 r., miejsca przed ołtarzem, b) dyplomacja, przedstawiciele rządu, izb ustawodawczych, centralnych władz państwowych i samorządowych, c) pp. generałowie, szefowie departamentów M. S. Wojsk. i oddziałów Sztabu Głównego (miejsca przed ołtarzem) d) oficerowie i podoficerowie z jednym członkiem rodziny — miejsca zarezerwowane między trybunami d — e, (wejście bramą 2-gą).

Słonecznie

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Tempertura o godz. 14-ej wynosiła: 12 st. na Hali Gąsienicowej i w Pucku, 15 w Białymstoku, 20 w Wilnie i Suwałkach, 22 w Łodzi i Kielcach, 23 w Warszawie, Krakowie i Pińsku, 24 w Lublinie, Dęblinie i Przemyślu.

Dziś — po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Negus po ucieczce
wojuje z Włochami w hotelu

LONDYN, 11.5. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w hotelu „Króla Dawida" w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dookoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara Boska oraz że ataki gazowe idą z nieba. Uciekając w swej panice, zaatakowali oni nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis-Abeby.

Po powrocie do stolicy negus odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego, nie chcąc mieszkańców stolicy, a zwłaszcza europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, negus zdecydował się opuścić Abisynię i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

Negus usiłuje w hotelu prowadzić propagandę antywłoską. W hallu hotelu na czarnej desce, na której są rozmaite ogłoszenia, jak np. o nabożeństwie w kościele anglikańskim i o meczu tenisowym gości hotelowych, negus kazał przymocować długą odezwę, w której ostro potępia Włochów za ich akcję gazową i nawołuje świat do obrony Abisynji w myśl zasad Ligi Narodów. Włoski konsul generalny w Jerozolimie zaprotestował przeciwko temu, żądając usunięcia odezwy z czarnej tablicy informacyjnej w hotelu, wskazując władzom brytyjskim na niewłaściwe zachowanie się cesarza, jako gościa w Jerozolimie.

W otoczeniu negusa obiega pogłoska, że rząd włoski za pośrednictwem jednego z państw zaprzyjaźnionych zaofiarować miał negusowi stałą pensję, odpowiadającą jego godności i stanowisku, pod warunkiem niemieszania się do spraw abisyńskich.

Socjaliści francuscy dążą
do najściślejszej współpracy z komunistami

PARYŻ, 10. 5. W Paryżu odbyły się całodzienne debaty rady narodowej francuskiej partji socjalistycznej (S. F. I. O.). Zainteresowanie powszechne budziła zapowiadana deklaracja dep. Bluma. Koła polityczne i finansowe oczekiwały tych oświadczeń z dużą niecierpliwością. Zwłaszcza ustęp, dotyczący polityki finansowej budził szczególne zainteresowanie, gdyż deklaracje przywódcy socjalistycznego, powszechnie uważanego za szefa przyszłego rządu, mogły wywrzeć duży wpływ na reakcję kół finansowych i giełdowych, a co za tem idzie na dalszy rozwój sytuacji finansowej. Deklaracja Bluma poza ogólnym tonem uspakajającym i umiarkowanym przyniosła jedynie kategoryczne oświadczenie, że socjaliści byli i będą zawsze wrogami dewaluacji.

Niemniejszą uwagę wzbudziła strona polityczna tych deklaracyj, a mianowicie ponowny apel do partji komunistycznej i generalnej konfederacji pracy, aby wzięły udział w rządzie. W ten sposób została potwierdzona również koncepcja, na jakiej przywódcy socjalistyczni pragnęliby oprzeć przyszły rząd. Koncepcja ta polega na powołaniu w skład rządu nietylko przedstawicieli wszystkich stronnictw, wchodzących w skład „frontu ludowego", lecz także reprezentantów generalnej konfederacji pracy, grupującej wszystkie związki zawodowe. Wbrew licznym i mocnym głosom na kongresie, które stały na stanowisku, że socjaliści powinni byli objąć władzę zaraz nazajutrz po wyborach, oraz że i teraz jeszcze powinni to uczynić jak najszybciej, prezes Blum wypowiedział się kategorycznie za normalnem i powolnem tempem.

Duże wrażenie wywarła zawarta w jego mowie zapowiedź utworzenia frontu antyfaszystowskiego oraz „zrepublikanizowanie aparatu administracyjnego".

Partja komunistyczna, uprzedzając apel socjalistyczny, ponownie podkreśliła, że nie zamierza wchodzić w skład przyszłego rządu, ograniczając się tylko do udzielania mu swego poparcia. W liście swoim do partji socjalistycznej komuniści zaproponowali również socjalistom rokowania w sprawie doprowadzenia do jedności organicznej obu partyj, celem utworzenia jednego stronnictwa klasy robotniczej.

Warto dodać, że wystąpienie Bluma powitano śpiewem „międzynarodówki". Na całej sali wzniosły się ku górze zaciśnięte pięści. Również po przemówieniu Bluma rada narodowa partji socjalistycznej zgotowała mówcy gorącą owację, zakończoną odśpiewaniem „międzynarodówki". Wszyscy mówcy wypowiadali się za najściślejszą współpracą z komunistami.

PYTANIA PRAWICY

PARYŻ, 11. 5. Prasa paryska naogół przychylnie odniosła się do przemówienia Bluma. Prawicowy „Echo de Paris" podkreśla, w tytule, że Blum odrzucił wszelkie gwałtowne programy i wypowiedział się przeciwko dewaluacji. Blum przed objęciem władzy zarządził jakby plebiscyt partji, która zgotowała mu frenetyczną owację. Zanotujmy fakt objektywnie, wszelako czy mamy prawo udzielić „korzystnego osądu" politykowi, którego cała działalność na czele partji była stale i całkowicie sprzeczna we wszystkich dziedzinach z interesami kraju? Czy powierzenie władzy zmieni wilka w baranka? Wkrótce dowiemy się o tem.

B. minister skarży o zniesławienie
Zatarg między dwoma profesorami Politechniki

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbywała się emocjonująca rozprawa z prywatnego oskarżenia profesora wydziału mechanicznego Politechniki warszawskiej, b. ministra robót publicznych, Witolda Broniewskiego, przeciwko koledze swemu, profesorowi wydziału chemji, Czochralskiemu, o zniesławienie.

Zatarg między dwoma profesorami znanymi z przekonań sanacyjnych wybuchł przed trzema laty, gdy w toku dochodzenia dyscyplinarnego prof. Czochralski postawił prof. Broniewskiemu zarzut organizowania nagonki przeciwko niemu i przeciwko pozostającemu pod jego kierownictwem Instytutowi Metalurgji, nazywając w zakończeniu obszernych wywodów prof. Broniewskiego wrogiem kraju i społeczeństwa.

Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko prof. Czochralskiemu za stawianie tego rodzaju zarzutów zostało umorzone z przyczyn formalnych na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, prof. Uniwersytetu, Jarry.

Wówczas prof. Broniewski wystąpił do Sądu Grodzkiego, który przeprowadził drobiazgową rozprawę z udziałem wielu świadków, głównie ze sfer profesorskich. M. in. zeznawali wówczas b. premjer Ponikowski i obecny rektor Politechniki Zawadzki. Stwierdzono istotnie, że kursowały plotki o zatargach między obu profesorami, aczkolwiek swego czasu właśnie prof. Broniewski zainicjował sprowadzenie do kraju z Niemiec prof. Czochralskiego, jako wybitnego specjalisty, aby zaś umożliwić mu objęcie katedry, mimo nieposiadania ani matury, ani studjów wyższych, zaproponował nadanie Czochralskiemu doktoratu honoris causa, co istotnie uskuteczniono.

Jednak Sąd Grodzki w wyroku z 26 kwietnia r. b. całkowicie uniewinnił Czochralskiego z zarzutu zniesławienia p. Broniewskiego.

Rzecznik prof. Broniewskiego, adw. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski (senjor) złożył obszerną skargę apelacyjną, w której podkreślił konieczność uzyskania od sądu pełnej ochrony czci i obrony przed zarzutem tak hańbiącym, jak wyrażenie „wróg kraju", za co w dawnych czasach karano przecież śmiercią w torturach.

Na rozprawę apelacyjną obie strony, ludzie posiwiali już, stawiły się osobiście.

Przesłuchano tylko jednego świadka, b. dziekana wydziału chemji, Iwanowskiego, który stwierdził, że zarzuty prof. Broniewskiego przeciwko prof. Czochralskiemu uznał za niewłaściwe i zareagował na nie zerwaniem stosunków towarzyskich z Broniewskim.

Następnie adw. Hofmokl postawił wniosek o umorzenie sprawy i przekazanie jej z urzędu Sądowi Okręgowemu, jako pierwszej instancji, twierdząc na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, że Sąd Grodzki nie był kompetentny do sądzenia zniewag przeciwko urzędnikowi, jakim jest wszak profesor Politechniki. Wniosek ten jednak został przez sąd uchylony.

Wobec tego w obszernem przemówieniu oskarżycielskiem adw. Hofmokl - Ostrowski podniósł zasługi prof. Broniewskiego przy sprowadzaniu zzagranicy prof. Czochralskiego i niezrozumiałe postępowanie Czochralskiego, który optował w 1920 r. na rzecz Niemiec i do dnia dzisiejszego jest nadal obywatelem niemieckim, aczkolwiek pracuje jako pełnoprawny profesor, a przytem w dziale tak ważnym dla obrony państwa, co jest wprost niepojęte.

Zaznaczył, że prof. Czochralski posiada patent na t. zw. biały metal do łożysk parowozowych, który prof. Broniewski zdyskwalifikował ze względów mobilizacyjnych.

Podkreśla dalej, że sądy polskie winny chronić czci ludzkiej z całą bezwzględnością, tembardziej, że prof. Broniewski nie atakował, lecz dla spokoju własnego sumienia, krytykował błędy sprowadzonego przez siebie do kraju fachowca. W konkluzji prosił o wyrok, któryby dał całkowitą satysfakcję moralną prof. Broniewskiemu, człowiekowi tak przecież dla kraju zasłużonemu.

Na marginesie tego procesu między dwoma profesorami sanatorami (n. b. obaj swego czasu nie podpisali protestu profesorów wyższych uczelni w sprawie Brześcia) należy przyznać rację słowom adw. Hofmokl - Ostrowskiego, który twierdził, że atmosfera na naszych wyższych uczelniach nie jest, niestety, od paru lat właściwa.

Azana obrany
prezydentem Hiszpanji

MADRYT, 11.5. Wybrany na prezydenta republiki premjer Azana złożył swój urząd premjera, powierzając sprawowanie tych funkcyj dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Barcia, który sprawować będzie władzę do chwili utworzenia nowego rządu frontu ludowego.

MADRYT, 10.5. (PAT). Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 740 głosy na 846 głosujących.

Po ogłoszeniu wyników głosowania komuniści i socjaliści z wzniesionemi pięściami odśpiewali międzynarodówkę, posłowie katalońscy odśpiewali hymn kataloński, natomiast narodowego hymnu hiszpańskiego wcale nie odśpiewano. Kontrkandydaci prezydenta Azany otrzymali następującą ilość głosów: Leroux — 1 głos, Largo Caballero — 1 głos, Primo de Rivera — 1 głos, Gonzalez Pena — 2 głosy, 101 kartek oddano białych.

Po wyborze prezydenta w kuluarach pałacu kryształowego doszło do incydentu między dwoma dziennikarzami, mianowicie redaktor naczelny dziennika „Claridad" organu socjalistów ekstremistów Araquistain uderzył pięścią w twarz redaktora naczelnego „El Socialista" Zugazagoitia. Powodem zajścia były gwałtowne polemiki, prowadzone na łamach tych dzienników.

ŻYCIORYS PREZYDENTA

Manuel Azana Diaz, ur. w 1880 roku, pochodzi ze zubożałej rodziny hidalgów (szlachty hiszpańskiej). Szkoły średnie odbył w zakładzie OO. Augustynów w Escurialu. Jako student prawa Uniwersytetu madryckiego, brał udział w życiu młodzieży. Po skończeniu uniwersytetu udał się do Paryża. Po powrocie pracuje przeszło 20 lat w redakcjach pism lewicowych, sam zakłada wydawnictwa, oraz zajmuje niższe urzędy państwowe. Należy do Ateneum, w którem skupia się opozycja republikańska. 14 kwietnia 1931 w pierwszym rządzie republikańskim zostaje ministrem wojny. Na tem stanowisku przeprowadza szereg reform, m. in. redukuje korpus oficerski i tworzy podoficerski. 14 października 1931 r. zostaje premjerem, zatrzymując tekę min. wojny. Pozostaje na czele rządu aż do 12 sierpnia 1933 r. Uwięziony i oskarżony o przygotowywanie i popieranie rewolucji, zostaje wkońcu uwolniony z tych zarzutów. Po wyborach 16 lutego 1936 r. znowu staje na czele rządu.

Dalsze aresztowania
w związku z zamachami petardowemi

Z nakazu władz prokuratorskich osadzony został na Pawiaku technik Franciszek Pawłowski. Aresztowanie to pozostaje w związku z ujawnieniem potajemnego laboratorjum materjałów wybuchowych w Wygodzie pod Wawrem i dekonspiracją członków O. N. R.

W sprawie tej byli już aresztowani poprzednio laboranci Wacław Makowski i Juljan Głowacki.

Zakończenie procesu Górzyńskiego
Wyrok zapadnie we czwartek

Przewlekły proces o nadużycia b. burmistrza Otwocka, Górzyńskiego i jego współpracowników nareszcie zakończył się wczoraj przemówieniem obrony. Prok. Sieroszewski w obszernem przemówieniu domagał się zastosowania dla Górzyńskiego najwyższego wymiaru kary, t. j. 10 lat więzienia, podkreślając konieczność szczególnego tępienia tego rodzaju nadużyć osób stojących na kierowniczych stanowiskach.

Obrońcy przeciwnie, usiłowali wykazać niewinność wszystkich oskarżonych.

Wyrok ogłoszony zostanie we czwartek.

80-letnia babka truje
11-miesięczną wnuczkę

Sędziwa Marjanna Pruchenko, wieśniaczka z Siedleckiego, usiłowała otruć swą maleńką wnuczkę, wlewając jej do ust zamiast mleka, esencję octową. Na szczęście dziewczynka podniosła krzyk, co usłyszawszy matka jej, wbiegła do izby i zaczęła dziecko ratować. Zbrodnicza babka widocznie poczuła skruchę i ułatwiła ratunek przez wlanie maleństwu do bizi kilku łyżek czerwonego barszczu i dziecko zostało uratowane.

Władze zawiadomione o czynie 80-letniej staruszki, przeprowadziły śledztwo, w którem ustalono, że wyrodna babka chciała tym mordem usunąć ze świata wnuczkę, jako sukcesorkę majątku po jej synie, pragnęła bowiem, by majątek przypadł jej córce.

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał trucicielkę na karę dwóch lat więzienia, uwzględniając już jej podeszły wiek i objawy uwiądu starczego.

Przed Sądem Apelacyjnym obrona domagała się dalszego złagodzenia kary, podkreślając, że jednak babka sama niezwłocznie ratowała dziecko.

Sąd Apelacyjny utrzymał jednak w mocy wymiar kary, t. j. 2 lata więzienia, zawieszając jej wykonanie.

Dwie ofiary
niezwykłej tragedji miłosnej

GDYNIA, 11. 5. Wczoraj, w mieszkaniu pp. Nowaków (ul. Podlaska 9) odbywała się wczoraj zabawa. Wśród gości znajdowali się m. in. por. marynarki wojennej Władysław Ambrożej ze swą narzeczoną, Jolantą Zychówną.

Po kolacji o godz. 1 jeden z gości zaproponował pójście do kabaretu „Alhambra". Propozycję przyjęto i całe towarzystwo zaczęło wychodzić. Por. Ambrożej i jego narzeczona, którzy nie chcieli jednak iść do „Alhambry", pozostali w pokoju gościnnym.

W pewnej chwili ubierający się w przedpokoju usłyszeli strzał. W drzwiach stanęła Zychówna, wołając: „Władek się zastrzelił".

W jadalni przy stole leżał martwy już por. Ambrożej. Widząc to, Zychówna porwała leżący na ziemi rewolwer i zanim ktokolwiek zdołał jej przeszkodzić, wystrzałem w usta pozbawiła się życia i padła trupem obok stygnących zwłok ukochanego.

Zychówna i por. Ambrożej zaręczeni byli od paru miesięcy. Bezpośrednio po zaręczynach Zychówna porzuciła scenę, na której występowała jako tancerka.

Ślub młodej pary miał się odbyć wkrótce. Jakie są przyczyny tragicznego kroku — niewiadomo!

Bójka spowodu
wojny abisyńskiej

BIAŁOGRÓD, 10. 5. We wsi Svilanac w Bośni doszło pomiędzy miejscowymi wieśniakami do bójki na tle sporu o wojnę włosko-abisyńską. Część włościan wypowiedziała się za Abisynją, część za Włochami. Jeden z włościan został w bójce ciężko raniony.

Swięto Rumunji
Wielkie manifestacje na cześć króla Karola

BUKARESZT, 10, 5. Rumunja obchodziła w niedzielę niezwykle uroczyście święto narodowe 10 maja, będące rocznicą uzyskania niepodległości i zjednoczenia kraju. Równocześnie obchodzona jest 70-ta rocznica panowania dynastji, co nadaje świętu specjalnie uroczysty charakter i jest powodem do licznych manifestacyj na cześć króla Karola.

Ludność miasta już o godz. 7 rano udała się tłumnie na pole Cotroceni, gdzie odbyła się wielka rewja wojskowa. Król Karol i towarzyszący mu następca tronu wielki wojewoda Michał, byli owacyjnie witani przez tłumy, które ustawiły się wzdłuż ulic. Nad miastem przelatywały eskadry samolotów, w chwili gdy król, w mundurze admirała odbierał defiladę wojsk. Na rewji obecni byli członkowie rodziny królewskiej, marszałek Franchet d'Esperay, rząd i przedstawiciele dyplomacji.

W godzinach południowych odbyło się w pałacu królewskim śniadanie, na którem obecni byli członkowie rządu i najwyżsi dostojnicy wojskowi. Popołudniu odbyły się zabawy ludowe, a wieczorem wielki pochód z pochodniami.

* * *

W Warszawie odbyło się z okazji święta narodowego Rumunji uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze. Na nabożeństwie obecni byli członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Visoianu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele M. S. Z., generalicja, korpus oficerski i delegacje z pocztami sztandarowemi.

Genewski rozgardjasz
Sniadania i rozmowy dyplomatów

GENEWA, 10. 5. (tel. wł.). Krótko po przyjeździe odbył min. Beck konferencję z delegatem Hiszpanji Madariagą, a następnie z min. Sandlerem.

GENEWA, 11. 5. Dziś min. Beck udał się do min. Edena i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol podejmował śniadaniem min. Becka, min. Paul-Boncour oraz innych członków Rady Ligi. Przedstawiciele 7-miu państw t. zw. neutralnych podejmowali dzisiaj śniadaniem min. Edena.

Przed południem toczyły się w dalszym ciągu rozmowy dyplomatyczne. Min. Eden odbył rano rozmowy z min. Beckiem, z min. Paul - Boncourem, min. Graeffem (Holandja), p. Monteiro (Portugalja), któremu towarzyszył p. Vasconcellos, przewodniczący komitetu koordynacyjnego, oraz z delegatem Chille p. Vicuna - Rivas. Baron Aloisi konferował z min. Paul - Boncourem, z delegatem Chile Vicuna - Rivas oraz z komisarzem Litwinowem.

LONDYN, 11. 5. „Daily Telegraph" omawiając kryzys przeżywany przez Ligę Narodów, pisze: Sprawa kontynuowania sankcyj ma stosunkowo mniejsze znaczenie w porównaniu z zagadnieniem przyszłości Ligi Narodów. Dziennik powtarza powszechne mniemanie o beznadziejności sankcyj. Liga może stać się silniejszą dopiero wtedy, kiedy zotanie przebudowana na nowych podstawach.

7 PAŃSTW NEUTRALNYCH

GENEWA, 10, 5. W Związku z obradami 7 państw t. zw. neutralnych wydany został następujący komunikat prasowy: Przedstawiciele 7 państw (Holandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Szwajcarja, Hiszpanja, Finlandja) oświadczają jednogłośnie swą wierność dla Ligi Narodów po wymianie zdań w sprawie ostatnich wypadków oraz ich wpływu na organizację i funkcjonowanie tej instytucji.

W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że dzisiejsze obrady grupy państw neutralnych nie doprowadziły do sformułowania jednolitego stanowiska tej grupy wobec ostatnich wydarzeń i jej wpływu na sytuację Ligi Narodów.

60 lat więzienia
za porwanie dziecka

NOWY JORK, 10, 5. Trybunał w Tacoma skazał na 60 lat więzienia gangstera Williama Mahana, oskarżonego o porwanie 9-letniego George Weyerhausera, za którego Mahan domagał się okupu w sumie 200 tys. dolarów. Po aresztowaniu w ubiegłym tygodniu słynnego gangstera Karpisa, Mahan uznany został za „wroga publicznego nr. 1". Tytuł ten jednak piastował tylko 6 dni. W obecnej chwili jeden tylko członek bandy Karpisa pozostaje na wolności. Szef policji federalnej zapowiada, że aresztowanie jego nastąpi w dniach najbliższych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 11 maja

Waluty: belgi sprzedaż 90.53, kupno 90.10; dol. St. Zj. sp. 5.32, k. 5.29; dol. kan. s. 5.29, k. 5,25; floreny hol. s. 360,02, k. 358.30; franki fr. s. 35,08, k. 19.00; Kor. duńskie s. 118.19, k. funty ang. s. 26,49, k. 26.33; gld. gd. 100,20, k. 99.60; korony czech. s. 19.40, k. 19.00; kor. duńskie s. 118,19, k. 117,35; Kor. nor. s. 132,93, k. 132.00; kor. szw. s. 136.43, k. 135.45; liry wł. s. 36.00, k. 34.00; marki fin. s. 11.66, k. 1.45; marki niem. s. 141, k. 138.00 pesety hiszp. s. 63,00, k. 62,00; szylingi austr. s. 99.00, k. 98.00. Tendencja dla dewiz niejednolita. Rubel srebrny 1,60; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,75.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 63.25 (odcinki po 500 dol.) 64.25 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 66.00 — 66.00 —66,25 — 65,75; II em. 66,00—66,25—66,75; 4 proc. poż. prem. inwest. serjowa I em. 71.00 — 72.00; II em. 72.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 48.50; 5 proc. poż. konwersyjna 52,50; 6 proc. poż. dolar. 81.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K, 94.00 (w proc), 8 pr. oblig. Kom. B.G.K. 94 (w proc.), 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83,25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83,25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81,00; 5 i pół proc. obl. Kom. B.G.K. 8100; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 94.00 — 95,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V-ta 43.50 — 43.25 — 43.75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja K 43.50; 4 i pół proc. L. Z. Poznańskiego ziemstwa kred. serja L — 39.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.). 54,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933) 52.75—53,75 — 53,50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 37.25 — 37.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 35.25, 8 i 9 — 50.50 — 51.00.

Akcje: B. Polski 105.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.00 — 28.75 — 29.25; Węgiel 15,75 — 16,00; Lilpop 11,25 — 11.50 — 11,25; Modrzejów 6.25 — 6.40; Norblin 49.00, Ostrowiec 35.00 — 36.00; Starachowice 35.25 — 35,75; Haberbusch 48.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcyj nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 96.00 — 95.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 73.00 — 74.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 72.00 — 73.00 (w proc.); 3 proc. renta ziemska 42.00; 3 proc. poż. premj. budowlana 25,50 — 26.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23 — 23.50, zbierana 22.50—23, żyto I st. 14.50—14.75, II st. 14.25 — 14.50, owies I st. 15.75—16, I-A st. 16—16.25, II st. 15.25—15.50, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV-ty 15— 15.25, groch polny 18—19, Victorja 30—32, wyka 23—24, peluszka 23—24, seradela 25.50—26.50, łubin niebieski 9.25—9.50, żółty 11.25 —11.75, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42—43 siemie lniane 36—37.50, koniczyna czerwona sur. bez grubej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 proc. 80—100, mak niebieski 60—62, ziemniaki 4—4.50, mąka pszenna wyciągowa gat. I-szy 36—38, gat. I-A 34—36, I-A 33—34, I-C 32—33, I D 31 — 32, gat. II-A 30 — 31, II B 28 — 30 gat. II-D 25 — 26, II F 24 — 25, II G 23—24, pszenn. pastewna 16 17, żytnia „wyciągowa"" 22.50 — 23.50. Gat. I-y 50 proc. 22,50 — 23.50, 65 proc. 21.50 — 22.50, II gat. 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, poślednia 13.50 — 14.50, otręby psz. grube 12.25 — 12.75, śred. 11.25 — 11.75, miałkie 11.25 — 11.75, otręby żytnie 11.75 — 12.25, makuchy lniane 18 — 18.50, rzepakowe 15 — 15 — 15.50, śrut sojowy 22.50—23

Czem żyją nasi młodsi bracia, synowie i córki...

Dwa tysiące młodzieży wypowiada się

na temat własnego życia, błędów i nadziei

Opublikowane niedawno w prasie fakty nieprawdopodobnego wprost szerzenia się homoseksualizmu wśród młodzieży szkolnej, obok szeregu innych objawów niepokojących, budzą zrozumiałe dążenie starszego społeczeństwa poznania: jaką jest wogóle, jako całość obecna młodzież szkolna, czem żyje, o czem myśli, co wnosi ze sobą pozytywnego, jak sama reaguje na zjawiska rozkładu?

MŁODZI MÓWIĄ...

Jedną z najbardziej rzeczowych odpowiedzi na te pytania (choć nie wyczerpując ich) daje ankieta, przeprowadzona z inicjatywy Tow. Dyrektorów Szkół Średnich w Krakowie, przy współudziale przedstawicieli Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Ankietę przeprowadzono w listopadzie ub. r. w krakowskich szkołach średnich w klasach od V do VIII, oraz w seminarjach nauczycielskich na kursie IV-ym i V-ym, t. j. objęła młodzież dojrzalszą w wieku 15—20 lat. (Materjały tej ankiety opublikowano obecnie w pracy „Młodzież współczesna w świetle własnej opinji", w opracowaniu H. Rawida).

Ankieta zmierzała do poznania jakie fakty i objawy sama młodzież uważa w swem życiu (i współkolegów czy współkoleżanek za niewłaściwe i złe), jakie są tego źródła i przyczyny, i jakie proponuje środki zaradcze. Ogółem odpowiedzi otrzymano 2170, w czem 1383 odpowiedzi chłopców i 787 dziewcząt.

Jeden z uczniów kl. VII pisze: „samo ogłoszenie ankiety jest dowodem, że problem zachowania się młodzieży jest bolączką naszych czasów".

RAMY WIĘKSZEGO KONFLIKTU

Istotnie tak jest. Z materjałów ankiety widać przedewszystkiem, że młodzież nadchodzącego pokolenia myśli i czuje inaczej, niż pokolenie starsze, że normalna różnica między pokoleniami jest tu o wiele mocniejsza, wyraźniejsza. To nie jest już tylko problem „starzy" — „młodzi" i konflikt na tem tle powstający, widoczny zawsze niemal w każdej rodzinie, nie mówiąc już o większej grupie społecznej, wówczas, gdy po okresie fizycznego i intelektualnego dojrzewania młodego chłopca czy dziewczęcia, po poprzedzającym go okresie pełnego uznania autorytetu najbliższych starszych: rodziców, czy nauczycieli, przychodzi reakcja szukania nowych powag, nowych autorytetów.

Pisze swe uwagi uczeń piętnastoletni: „Młodzież naprawdę nie jest taka, jak myślą nasi wychowawcy. Oni nie chcą, czy nie potrafią zniżyć się do poziomu naszego myślenia i nie chcą zrozumieć, że żyją w XX-tym wieku, który ma przecież swoje prawa i konserwatystą być nie można. Oni, to romantycy, my patrzymy na świat realnie, bez sentymentu, tak, jak realna i twarda będzie nasza praca nad rozbudowaniem Polski i nad jej usamodzielnieniem gospodarczem".

Prosto, ale szczerze, jasno i po męsku.

SAMOKRYTYKA

Młodzież, wypowiadająca się w ankiecie, widzi duże braki w swym poziomie społeczno - etycznym. Większość potępia wulgarne zachowanie wobec starszych, obrzydliwe odnoszenie się chłopców względem dziewcząt, nieodpowiednie uczennic wobec uczniów. Rozumie także, jak ujemne są pewne przejawy, nagminnie spotykane, jak picie alkoholu, oddawanie się żądzom i namiętnościom, palenie papierosów, gra w karty, włóczenie się po ulicach, uciekanie z lekcyj, wulgarny słownik, chodzenie do kina właśnie na programy zakazane, pasjonowanie się lekturą, dotyczącą kwestyj seksualnych, lub kryminalną, u dziewcząt: niesmaczna kokieterja, szminkowanie się i t. d.

Oczywiście tych wykroczeń nie należy zbytnio uogólniać, ani wyjaskrawiać. **Powody ich tkwią zarówno w organizacji psychofizycznej młodzieży, jak w konflikcie ze starszem pokoleniem oraz w wpływach środowiska socjalnego, w jakiem żyje młodzież.** Młodzież podkreśla szczególnie ten ostatni czynnik (**50.5 proc. odpowiedzi!**) wskazując, że w wielu wypadkach rola wychowawcza domu i szkoły, jest niewspółmierna w stosunku do zadań, które na nich dziś ciążą.

CIĘŻKIE OSKARŻENIA

Młodzież więc wskazuje na „brak u rodziców znajomości charakteru dzieci", „małe zainteresowanie się rodziców dziećmi", „zły przykład domu, gdzie często ojciec odnosi się w fatalny sposób do matki", „fałszywe wychowanie domowe, **które daje tylko masę zakazów, co wywołuje bunt młodych, szkolne zaś obok zakazów daje jeszcze nieco wiadomości. Ale gdzie tu wychowanie? Wychowuje (młodzież) otoczenie, o które nie dba ani szkoła, ani dom. A łatwo popaść w złe otoczenie.**"

Ten fałszywy — zdaniem młodzieży — kierunek wychowania wynika często z braku należytego ujęcia tej sprawy przez matkę. „Wiele matek — pisze uczennica VI-ej klasy — oddając się pracy zarobkowej nie może spełniać dokładnie tak ciężkiego obowiązku, jak wychowanie młodzieży. Ale i wiele matek mimo szczerych chęci nie może spełnić tego obowiązku, bo same są do tego za mało przygotowane". — „Sądzę, że gdyby matki wróciły do domów i znowu zajęły miejsca tych dobrych aniołów opiekuńczych ogniska domowego, młodzież dzisiejsza podniosłaby się na wyższy stopień kulturalny. Ale i one same musiałyby się przyłożyć do pracy nad swojem doskonaleniem się".

ZAKAZY... I NIC WIĘCEJ

Młodzież zaznacza, że wprowadza się śmieszne zakazy, zabraniające chodzenia na film, na którym jest choćby jeden pocałunek miłosny, niepozwalające chodzić uczniom z koleżankami ulicą, palić. Ale **jednocześnie toleruje się palenie papierosów w ustępach szkolnych po sześciu, pcha się młodzież na „randki", do ciemnych parków, albo za miasto,** by nie być schwytanym na spotkaniu z koleżanką, **przez przemilczanie i osłanianie tajemniczością spraw seksualnych daje się chłopcom czy dziewczętom materjał do rozmów, których tematem „zazwyczaj są rzeczy, o których tu nie mogę mówić"** — pisze uczeń, a co daje za wzorem starszych kolegów czy nawet chłopców z poza zakładu przykład do „**popełniania różnych bezeceństw, do których namawiają innych**" (a które, dodajmy, często są ukrywane, by ratować „honor szkoły" i jej... kategorję!)

ŹRÓDŁA ROZKŁADU

Destrukcyjne oddziaływanie widzi młodzież w „idjotycznych filmach (zazwyczaj dozwolonych) i w najpodlejszej lekturze kryminalno - erotycznej. Przykładowo wymieniono „Wolne Żarty", „Tajnego Detektywa" (obecnie już nie wychodzącego), i piosenki w rodzaju „Zimny drań", „Nikodem, ach Nikodem" itd.

Razi młodzież, dzisiejsza atmosfera moralna. „**Żyjemy** — pisze uczeń VIII-ej klasy — **w czasach zepsucia, kryzysu i upadku moralnego. Przecież cała prasa brukowa to tylko donosi o zbrodniach, samobójstwach, defraudacji i gwałtach itp.**"

Młodzież — jak widać to z materjałów ankiety — pragnie jakichś świeższych ideałów, jakiegoś wielkiego celu, pragnie odrodzenia. Buntuje się ona przeciw obłudnym często metodom wychowawczym, rozumie odrębność swojego sposobu myślenia, ma duży zmysł społeczny i wyostrzony krytycyzm w stosunku do samej siebie. Ci młodzi ludzie 15—20-letni, dziewczęta i chłopcy to w ogromnej większości element moralnie zdrowy. Tem większa ciąży na nas odpowiedzialność za jej przyszłość, za niestwarzanie warunków sprzyjających jej moralnemu rozkładowi.

OCZEKIWANIE ZMIANY

Nie sposób w ramach artykułu wyczerpać materjału ankiety rzeczowo i sumiennie opracowanej. Warto na zakończenie zacytować tylko opinję ucznia VII-ej klasy, dającej naświetlenie nastrojów, jakiemi żyje młodzież.

„Dzisiejsze stosunki moralne są tak podłe, że jedynie jednostki o specjalnie silnym charakterze mogą się oprzeć zepsuciu. **Jedynie odrodzenie ogólne mogłoby wyleczyć, albo trzeba czekać na jakieś powszechne, wielkie wypadki, które wstrząsną społeczeństwem".**

(as)

Płyną dary

na Fundusz Obrony Narodowej

Miesiąc zaledwie mija od utworzenia na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. Funduszu Obrony Narodowej, a już obok prac rządu na rozporządzeniu tem opartych, obserwujemy żywą akcję społeczną, mającą na celu wzmożenie naszej gotowości obronnej.

Przypomnijmy, że w art. 1) dekretu powiedziano, iż Fundusz Obrony Narodowej tworzy się dla zasilenia środków na cele Obrony Państwa. Fundusz sam zaś tworzą: 1) wpływy uzyskane ze sprzedaży nieruchomości i ruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, a pozostających pod zarządem wojska, 2) wpływy, które na podstawie szczególnych przepisów ustawowych przekazywane będą na rzecz F. O. N., 3) dary i zapisy na rzecz F. O. N.

Społeczeństwo nasze, znane z ofiarności, gdy tylko chodzi o cele ogólnej potrzeby i natury wzniosłej, śpieszy z gotowością. Obok ofiar drobnych, notujemy już szereg darowizn wysokiej ceny, jak wykonanie ślubowania pracowników Fabryki Karabinów, powziętego po zgonie Marszałka Piłsudskiego, a realizowanego w formie daru 100 karabinów maszynowych na rzecz armji, jak ofiarowanie niedawno przez wytwórnię kielecką „Granat" — 50.000 granatów ręcznych i t. p.

Liczba tych darów i nowych zgłoszeń, które ujawnione będą w niedługim czasie, stale rośnie. Jest to w większości wypadków obok ofiary mienia, ofiara pracy. Liczni już dziś ofiarodawcy wiedzą, że wysiłek ich nie idzie na marne.

Powrót ministra Swiętosławskiego

ze Szwecji

P. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wraz z towarzyszącym mu nacz. Kielskim powrócił wczoraj o godz. 9-ej rano do Warszawy ze Szwecji, dokąd udał się przed kilku dniami, celem rewizytowania szwedzkiego ministra oświaty, p. Engberga.

Pana ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy Ministerstwa W. R. i O. P. z podsekretarzem stanu p. Błeszyńskim na czele.

Rozwiązanie „Deutsche Vereinigung"

w Ostrowie Wielkopolskim i w pow. kępińskim

POZNAŃ, 11. 5. (PAT.). — Za działalność wbrew prawu o stowarzyszeniach decyzją starosty powiatowego w Ostrowiu zostały rozwiązane w powiecie ostrowskim 4 oddziały „Deutsche Vereinigung", a mianowicie w Sośniach, Hojniku, Katowskiem i Strzyżewie.

Starosta powiatowy Kępiński komunikuje: „W dniu 7 maja 1936 r. rozwiązałem zawieszone swego czasu oddziały „Deutsche Vereinigung" w dziesięciu następujących miejscowościach pow. kępińskiego: w Kępnie, Rychtalu, Ostrzeszowie, Turkowach, Trębaczowie, Czerminie, Kuźnicy Myślniewskiej, Kaliczkowicach kaliskich, Nowej Wsi Książęcej i Mąkoszycach. Z tą chwilą przestały istnieć wszystkie oddziały „Deutsche Vereinigung" na terenie pow. kępińskiego.

Działalność wyżej wym. oddziałów tej organizacji wykraczała przeciw obowiązującym prawom oraz ustalonemu dla niej zakresowi i sposobom działania.

Smierć w teatrze toruńskim

Tragiczny zgon aktora

TORUŃ, 11. 5. (PAT.). Wczorajszej nocy w rekwizytorni Teatru Ziemi Pomorskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Po skończonem przedstawieniu jeden z najmłodszych artystów teatru, 20-letni Sergjusz Nilus, występujący pod pseudonimem Jerzy Allan, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula trafiła go w pierś. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zmarły był ogólnie lubiany przez dyrekcję i kolegów i zawarł kontrakt z Teatrem Ziemi Pomorskiej na przyszły sezon.

Trójkąty bezpieczeństwa dla ryb

w zatoce Puckiej

PUCK, 11.5. Tarliska ochronne oznaczone zostały na wodach zatoki Puckiej w liczbie trzech. Tarliska mają kształt potężnych trójkątów, oznaczonych pływającemi bojami, zakończonemi na dnie zatoki.

Tarliska znajdują się pomiędzy Puckiem, Kuźnicą na Helu, oraz Rzucewem. Mają one na celu przyczynienie się do rozrostu ryb w naszem morzu.

Kongres eucharystyczny

w Kołomyi

LWÓW 11.5. Pod protektoratem ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego w dniach 12 — 14-go czerwca rb. odbędzie się w Kołomyi regjonalny kongres eucharystyczny. Kongres poprzedzą w dniach 7 — 12 czerwca trzydniowe rekolekcje (triduum). W przeddzień kongresu tj. 12 czerwca o godz. 20-ej nastąpi na dworcu kolejowym powitanie ks. arcybiskupa oraz ks. biskupa Baziaka, poczem o godz. 20 m. 30 odprawią się w kościele parafjalnym nieszpory z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

2 wiece studentów

W związku z odbytym w dniu onegdajszym wiecem młodzieży socjalistycznej, wczoraj odbyły się na Uniwersytecie Warszawskim oraz SGGW wiece protestacyjne młodzieży akademickiej, na których uchwalono potępić jaknajostrzej akcję wywrotową elementów lewicowych. Ponadto na wiecu na Uniwersytecie uchwalono domagać się jaknajenergiczniej zwolnienia aresztowanych w dniach ostatnich studentów - narodowców.

Przegląd prasy

ZŁOWROGA SIŁA

„Warszawski Dziennik Narodowy" jeszcze raz omawia złowrogą rolę, odegraną przez masonerję, w dziejach Polski. Dziś wobec dokonanego porozumienia między lożami a komunizmem, działalność tajnej międzynarodówki wolnomularskiej jest szczególnie groźna, zmierzając do uniemożliwienia koncentracji sił narodowych w Polsce i objęcie przez nie władzy.

„W wieku XVIII dążyła masonerja do zniszczenia państwa polskiego, tak samo, jak dążyła do wywołania przewrotu politycznego we Francji. Dwa największe wypadki końca wieku XVIII — rozbiory Polski i rewolucja francuska są jej dziełem. W ciągu wieku XIX używała ona Polski — wbrew jej interesom — dla przeprowadzenia swoich celów i zamierzeń, wtrącając przez to nasz naród w otchłań coraz głębszą. W czasie wielkiej wojny europejskiej starała się zużytkować sprawę polską i siły Polski dla najważniejszego celu polityki żydowskiej — dla obalenia caratu w Rosji i rozłożenia państwa rosyjskiego. W czasie konferencji działała na rzecz utworzenia małej Polski, będącej pod nadzorem wielkich mocarstw, dla zabezpieczenia ochrony interesów żydów zamieszkałych na terytorjum Polski. Po wojnie głównym przedmiotem polityki i zabiegów lóż polskich było i jest niedopuszczenie Obozu Narodowego do odegrania roli decydującej w odrodzonem państwie".

LEKCJA MADRYTU I PARYŻA

Sukcesy „ludowego frontu" w Hiszpanji i Francji stara się żydowski „Nasz Przegląd" wyzyskać dla wykazania przekonywujących analogij i wysnucia pożądanych wniosków. Reprezentujący nacjonalistyczny odłam żydostwa „Nasz Przegląd" jest gorącym zwolennikiem zjednoczenia „postępowych" żywiołów sanacji z lewicą. Do takiego zjednoczenia, zapobiegającego rewolucji ludowej przez ewolucję, miałyby skłaniać właśnie przykłady Madrytu i Paryża.

W Hiszpanji bowiem:

„Azana uznaje, że kraj potrzebuje gruntownych reform, ale spodziewa się on, że zastąpi rewolucję przez ewolucję i przeprowadzi ją zapomocą środków demokratycznych".

Ponieważ, zdaniem publicysty żydowskiego, analogje sytuacji między Polską a Hiszpanją, zwłaszcza w układzie sił społecznych są niemal zupełne, więc logicznie wywodząc:

„Nie pozostaje więc nic innego, jak szukać jakiegoś polskiego Azany, któryby z jednej strony znalazł wspólny język z chłopami i robotnikami, a z drugiej z postępowem mieszczaństwem".

Nieco podobnie układa się sytuacja we Francji:

„Jeżeli żywioły umiarkowane poprą „Front Ludowy", to obejdzie się bez przewrotu socjalnego i poprzestanie się na dojrzałych reformach umiarkowanych".

U nas zaś:

„Mniej więcej podobnież dzieje się w Polsce. Pojednanie na gruncie dojrzałych reform społecznych jest konieczne. Zachodzi tylko pytanie, na zespoleniu jakich konkretnych grup tę ugodę oprzeć".

„Dojrzałe reformy społeczne" są w Polsce koniecznością, ale nie pod kątem widzenia interesów „postępowego" marksizmu i jego zwolenników, ale pod kątem rzeczywistych interesów Narodu Polskiego i tylko polskiego. I dlatego wołanie o „postępowego" Azanę w Polsce jest nie bardzo na miejscu, szczególnie, jeżeli to robi „Nasz Przegląd".

ZNAMIENNE UCHWAŁY „PARLAMENTARNEJ GRUPY PRACY"

Parlamentarna Grupa Pracy, skupiająca kilkudziesięciu posłów i senatorów prowadzi prace w kierunku przygotowania programu w sprawach społecznych. Obecnie „grupa" uchwaliła, opublikowane w „Kurjerze Porannym" tezy walki z bezrobociem.

Punkt wyjścia stanowią stwierdzenia:

„Światowi Pracy należy się najrychlej zapewnić należyty udział w gospodarczej rozbudowie Państwa i w dążeniu do przebudowy społecznej ustroju".

„Rezerwowa armja pracy, złożona dziś z około 500.000 rejestrowanych bezrobotnych przemysłowych oraz z około 3 miljonów bezczynnych jednostek na wsi, stanowi zagadnienie, którego radykalne załatwienie jest koniecznością państwową".

Jak rozwiązać to zagadnienie wskazują dalsze punkty deklaracji, dotyczące zasad polityki walutowej i finansowej oraz zasady zwalczania bezrobocia:

„Nie naruszając zasad stałości waluty i równowagi budżetu — tych dwóch obecnie podstawowych zasad naszego gospodarstwa społecznego i pamiętając, iż pobudzić życie gospodarcze musimy własnym wysiłkiem, a zmierzać należy do rozbudowy podstaw państwowej interwencji na odcinku bezrobocia przez natychmiastowe:

1) uzupełnienie systemu pokrycia waluty złotem i dewizami przez dodatkowe pokrycie jej papierami będącemi wyrazem rentownej działalności gospodarczej, tworzącej nowe, gospodarstwu społecznemu potrzebne wartości i zabezpieczonemi przez inwestorów i przez jedną z instytucyj kredytowych zainteresowanych w tych inwestycjach (np. Fundusz Pracy) — przy zastosowaniu surowych ustawowych przepisów przeciw próbom obniżenia wartości gotówkowej pieniądza i nieuzasadnionego podwyższenia cen towarów;

2) finansowanie inwestycyj państwowych celowych z państwowo-gospodarczego punktu widzenia, drogą zaciągania kredytu w banku emisyjnym bądź przy pomocy emisji bonów skarbowych;

3) rozwinięcie systemu rozrachunku bezgotówkowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa;

4) rozwinięcie na użytek robót publicznych — inwestycyj państwowych — kredytu towarowego zainteresowanych gałęzi przemysłu."

W sprawie bezrobocia, czynnikami skutecznej walki miałyby być:

„1. intensyfikacja gospodarstw rolnych (parcelacja, osuszenie i meljoracje nieużytków, uszlachetnienie produkcji, uprzemysłowienie wsi, parcelacje w szczególności majątków zadłużonych, niepłacących podatków i t. p.),

2. uprzemysłowienie kraju:

a) eksploatacja surowców istniejących w Polsce, a nieeksploatowanych, przemysł dla celów obrony kraju — przemysł przetwórczy, produkcja artykułów zastępczych dla towarów sprowadzanych z zagranicy;

b) szczególna inicjatywa na terenach na wschód od Wisły położonych;

c) pokrycie Polski gęstą siecią drobnych i średnich, opartych o rodzimy kapitał, zakładów przemysłowych należy uznać za korzystniejsze rozwiązanie niż nieliczne wielkoprzemysłowe ośrodki, zwłaszcza, gdy są one oparte na kapitale zagranicznym lub na kredycie państwowym;

3. urbanizacja kraju (m. in. odbudowa rzemiosła, organizacja chałupnictwa, drobne budownictwo mieszkaniowe);

4. rozbudowa urządzeń użyteczności publicznej (komunikacja, elektryfikacja, technika sanitarna itp.);

5. skrócenie czasu pracy fizycznej przy niezmniejszonej skali płac".

Ks. Prymas Hlond

w krypcie św. Leonarda

KRAKÓW, 11.5. (PAT). Dzisiaj popołudniu bawiący w Krakowie ks. Prymas Hlond, w towarzystwie ks. Metropolity Sapiehy, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

15.000 osób

jedzie na Jasną Górę

Wczoraj upłynął termin zapisów na pielgrzymkę ogólno - akademicką na Jasną Górę. W Warszawie ogółem zapisało się około 9 tys. studentów oraz około 6.000 osób ze starszego społeczeństwa.

Korporacje

nie wniosą protestów

Jak się dowiadujemy korporacje, w których lokalach bojówki żydowskie wybiły szyby, nie zamierzają złożyć na ręce rektora żadnego protestu, a to celem zamanifestowania swego negatywnego stosunku wobec nowoobranego rektora prof. Antoniewicza.

„Dzień Matki"

24 b. m.

W 51 państwach całego świata obchodzona jest corocznie uroczystość rodzinna, jaką jest „Dzień Matki". Jest to hołd złożony przez młodzież i społeczeństwo dorosłe — matce. Uroczystość ta przeszła do Europy z Ameryki Północnej. Oto mianowicie w 1910 roku panna Jarwis, kierując się gorącą miłością do swojej matki — zainicjowała pierwszy publiczny hołd oddany wszystkim matkom — w Chicago.

W bieżącym roku „Dzień Matki" obchodzony będzie w całej Polsce dnia 24 maja, w niedzielę. Na terenie Warszawy publiczna akademja ku czci Matki odbędzie się w Teatrze Polskim, o godz. 12-ej w południe.

MAJ

12.

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—45	19—19
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
—	8—29
Dł. dnia	Przybyło
15—33	7—51

Dziś św. Pankracego
Jutro św. Serwacego

TEATRY

Dzisiaj teatry nieczynne spowodu żałobnej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

TEATR WIELKI: Dziś akademja żałobna. W środę i w czwartek „Symfonja miłości".

TEATR NARODOWY: Jutro po raz 39-ty „Spadkobierca" Grzymały-Siedleckiego. Obsadę tworzą: Ćwiklińska, Węgrzyn, Zelwerowicz.

TEATR POLSKI: Jutro „Ostatnia nowość", Bourdeta w reżyserji Leszczyńskiego z Gorczyńską, Leszczyńskim, Daczyńskim, Samborskim, Fritschem.

TEATR NOWY: Jutro po raz 52-gi „Tessa" w obsadzie: Andryczówna, Barszczewska, Jarszowska, Nakoneczna, Weszczerowicz, Ziembiński i in.

TEATR LETNI: Jutro „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekefiego w reżyserji Warneckiego w głównych rolach z Lindorfówną i Różyckim.

TEATD MAŁY: Jutro „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza z Brydzińskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: W środę dn. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. „Gałganek" przy ul. Narbutta 14.

TEATR ATENEUM: Jutro „Zamach" z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Jutro o godz. 8,30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: Jutro o 8-ej „Matura".

TEATR MALICKIEJ: Jutro „Trafika". Wkrótce premjera „Profesja p. Waren" B. Shaw'a.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Jutro po raz drugi komedja muzyczna p. t. „Kot w worku" (8.00

TEATR „WIELKA REWJA": Spowodu remontu, teatr czasowo nieczynny.

CUKIERNIA SOBOLA (Marszałkowska, róg Wilczej), o godz. 8-ej i 10-ej występy artystów.

Głos rozpaczy 500 matek

W sprawie przeniesienia szkoły Nr. 13 na Ochotę

Matki dzieci, uczęszczających do szkoły Nr. 13 przy ul. Emilji Plater 8 zwróciły się do redakcji z listem, w którym wskazują, że szkoła ta ma być od nowego roku szkolnego przeniesiona na Ochotę.

Rodzice w rozgoryczeniu pytają:

„Czy do pomyślenia jest fakt, aby 500 dzieci, zamieszkałych w okolicach Al. Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, Poznańskiej, Hożej, Wilczej, Koszykowej itd., a uczęszczających obecnie do szkoły Nr. 13 w śródmieściu przy ul. Emilji Plater 8, mogło codziennie odbywać pieszo przeszło godzinny kurs do szkoły i spowrotem aż na Ochotę? Czy taką drogę mogą odbywać dzieci źle odziane, źle odżywiane i przytem w zimie oraz w czasie niepogody? Kto zapewni bezpieczeństwo naszym dzieciom. przechodzącym przez tyle ulic do szkoły na Ochocie?

Dlaczego lokal szkolny, leżący w obrębie zamieszkania uczniów i to odpowiadający zupełnie warunkom higjenicznym, musi być likwidowany, a szkoła przeniesiona do dzielnicy, w której są już obok siebie 3 szkoły? Komu zależy na tem, aby tego rodzaju przeniesieniami przysparzać szkolnictwu liczbę dzieci drugorocznych, gdyż wiemy, jak wiele traci dziecko przez częste zmiany szkoły?

Dlaczego rozbijać sharmonizowaną i owocną pracę rodziców i nauczycieli na terenie ich szkoły, jako placówki społeczno-oświatowej?

Dlaczego raczej nie poprzeć dotychczasowych usilnych starań opieki szkoły Nr. 13 o uzyskaniu placu pod budowę szkoły w okolicy Ogrodu Pomologicznego przy ul. Nowogrodzkiej? Dlaczego wreszcie nie poczekać z przeniesieniem naszej szkoły do mającego powstać w pobliżu gmachu szkolnego? Kto nam odpowie, dlaczego do nowego gmachu szkolnego nie przejdą dzieci ze szkoły na pl. Narutowicza?

Przecież szkoła ta mieści się w odrapanym, brudnym i nieskanalizowanym baraku miejskim, leżącym tuż obok nowowzniesionego gmachu, do którego ma być przeniesiona nasza szkoła? Do kogo my, rodzice, mamy zwrócić się o zrozumienie naszych słusznych żądań, a nasze żądanie jest jedno: nie chcemy przeniesienia naszej szkoły na Ochotę. Czyż o słuszności naszych żądań nie świadczy uchwała walnego zebrania rodziców uczniów naszej szkoły, aby w ostatecznym razie pokryć za miasto część komornego za obecny lokal i to choćby kosztem częściowego pozbawienia dzieci odzieży, dożywiania, kolonij, półkolonij etc.".

Bolączki przemysłu restauracyjnego

Na ogólnokrajowym zjeździe w Warszawie

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Centali Stow. Restauratorów w Warszawie postanowiono zwołać do Warszawy ogólnokrajowy manifestacyjny zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń restauratorów w Polsce w celu omówienia najważniejszych aktualnyc bolączek przemysłu restauracyjnego, a mianowicie:

1) zniesienia ochrony lokatorów w stosunku do lokali restauracyjnych, 2) konieczności skasowania t. zw. podatku od siedzenia, wpływającego katastrofalnie na zmniejszanie się frekwencji w zakładach restauracyjnych, 3) udzielania koncesji na prowadzenie zakładów restauracyjnych, 4) potajemnego wyszynku alkoholu przez różne kawiarenki oraz przyznania prawa wyszynku sklepom kolonjalnym.

Zjazd odbędzie się w końcu maja, względnie w pierwszych dniach czerwca i zwołanie jego spowodowane jest coraz bardziej pogarszającą się sytuacją finansową przemysłu restauracyjnego.

Organizacja wypoczynku letniego

dla młodzieży akademickiej

W związku z podjętemi przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej pracami, zmierzającemi do ujednostajnienia form pracy młodzieży akademickiej w różnych środowiskach oraz zapoznania się z potrzebami tej młodzieży, odbywają się wizytacje delegatów z ramienia M. W. R. i O. P. oraz towarzystwa młodzieży akademickiej. Dotychczas wizytowano środowiska krakowskie, łącznie z sanatorjum akademickiem w Zakopanem, lwowskie łącznie z domem wypoczynkowym w Mikuliczynie oraz poznańskie i gdańskie, wraz z kolonją nadmorską w Tupadłach.

Dnia 30 b. m., w celu skoordynowania akcji zapewnienia wypoczynku młodzieży akademickiej oraz omówienia sprawy kolonij letnich dla młodzieży akademickiej, odbędzie się w Warszawie zjazd kierowników wszystkich sekretarjatów wojewódzkich Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej.

Zajścia z żydami

w parku Traugutta

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

„W parku Traugutta, o czem już nieraz pisaliśmy, szczególnie w soboty i niedziele grasuje szajka łobuzów, która napastuje spacerowiczów - żydów.

Wczoraj również miały tam miejsce napady chuligańskie, które wywołały zamieszanie i przeniosły się na ul. Sierakowską i pl. Muranowski.

Interwencja policji położyła kres dalszym zajściom.

Wobec często powtarzających się awantur w parku Traugutta należy spodziewać się, iż władze poczynią zarządzenia w kierunku wzmożenia dozoru policyjnego w parku".

100 zł. za śmierć dziecka

proponowano nieszczęśliwemu ojcu

W sprawie śmiertelnego przejechania przez samochód osobowy, należący do „Browaru Okocimskiego" (Brylowska 16/18) — na ul. Wolskiej, 12-letniej Haliny Bibrowskiej, (Wolska 7), uczenicy 5-go oddziału szkoły powszechnej (Waliców 2/4), śledztwo przeprowadzone przez policję VII-go komis., ustaliło, co następuje:

Samochodem kierował szofer Szulc, który wlókł nieszczęśliwą dziewczynkę przez 5 metrów. Dyrekcja browaru, za pośrednictwem adwokata, Stefana Skalskiego, chciała wręczyć nieszczęśliwemu ojcu zabitej dziewczynki, Józefowi Bibrowskiemu... 100 zł., jako jednorazowe odszkodowanie, z warunkiem pisemnego zobowiązania się, że nie rości więcej żadnych pretensyj do firmy. Bibrowski — wobec dwóch świadków — odmówił przyjęcia proponowanej sumy, lecz skierował sprawę na drogę sądową.

Aresztowanego kierowcę po zbadaniu przez sędziego śledczego, — zwolniono.

Nowy zatarg

w cukierni Lardellego

W cukierniach Lardellego w Al. Jerozolimskiej i przy ul. Polnej wybuchł ponowny zatarg z pracownikami. Tło zatargu jest następujące: 29 października r. z. wygasła umowa zbiorowa z pracownikami tych przedsiębiorstw. Na konferencji w inspekcji pracy właściciel nie podpisał nowej umowy, lecz protokuł, zawierający zobowiązanie honorowania wszystkich dotychczasowych punktów umowy do 1 lipca r. b. Tymczasem zobowiązania tego właściciel nie dotrzymał, a pozatem pragnie obecnie wymówić pracę pracownikom, aby uwolnić się od obowiązku wypłacenia im ustawowych urlopów oraz innych zobowiązań, jakie na siebie przyjął.

Wobec niemożności uzyskania bezpośredniego porozumienia, pracownicy skierowali sprawę do inspekcji pracy. Żądają oni zawarcia umowy zbiorowej i gotowi są poprzeć swoje żądania strajkiem. Jak wiadomo, zatargi z pracownikami u Lardellego weszły już w tradycję tego przedsiębiorstwa.

Bagnet w sercu

Tragiczny koniec urlopu bez przepustki

Wczoraj około godziny 11-ej, na parę minut przed mijaniem się pociągów w Zielonce, patrol z poligonu rembertowskiego w Zielonce (bat. centr. doświadczalny) zatrzymał żołnierza, będącego w stanie nieco podchmielonym.

Przy legitymowaniu zatrzymanego, gdy jeden z żołnierzy przeglądał dokumenty jego, drugi zaś stał obok, z nałożonym na karabin bagnetem, legitymowany nagle skoczył wprzód, nadziewając się na bagnet osadzony na karabinie. Bagnet przeszył serce żołnierza.

Okazało się, że wśród dokumentów denata Henryka Chmielewskiego, z 31 p. p. w Zambrowie nie było przepustki na urlop, który spędził, oddalając się samowolnie z pułku, u rodziny w Zielonce.

Smierć starca

pod pociągiem

Pod pociąg, Nr. 1634, zdążający z Modlina do Warszawy, na szlaku Nowy Dwór — Chotomów, dostał się Paweł Bieńkowski, 70-letni starzec, zamieszkały w Janówku II, gminy Góra. Starzec poniósł śmierć na miejscu.

Ohydna zbrodnia

W Ząbkach około godziny 21-ej do mieszkania Zbrześnej przybył Józef Wiechetek, lat 37, zamieszkały w Ząbkach i, zastawszy w mieszkaniu śpiącą 6-letnią córeczkę Zbrześnej, Danutę, skorzystał z nieobecności domowników i dokonał gwałtu na dziecku.

Czerwony kur

zbiera obfite żniwo

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych opracował zestawienia dotyczące klęski pożarów w pierwszym kwartale r. b. W okresie tym na obszarze podlegającym zakładowi zarejestrowano 2577 pożarów, w czasie których spłonęło 3383 nieruchomości. W samych tylko województwach centralnych zgłoszono 1243 pożary.

Wypadki i kradzieże

Skutki czepiania się tramwaju. 7-letni Wacław Radzikowski, uczeń (Czartoryskich 11), czepiając się tramwaju linji „1", na ul. Powązkowskiej, upadł i dostał się pod koła przyczepnego wozu. Chłopiec doznał zmiażdżenia prawej stopy. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala im. Karola i Marji.

Samobójstwa. Mieszkańcy domu przy ul. Nowolipie 64, zostali ubiegłej nocy przebudzeni hukiem spadającego ciała. Na bruku leżała mieszkająca w tymże domu, żona szewca Abrama Zajdenmana Tauba. Wezwany lekarz Pogotowia przewiózł nieszczęśliwą w stanie b. ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyną samobójstwa była skrajna nędza w jakiej Zajdenmanowie ostatnio żyli.

Wybicie szyb na Ząbkowskiej. Wczoraj w godzinach popołudniowych grupa nieznanych sprawców, wybiła szyby w zakładzie fryzjerskim Hersza Cottka i w sklepie galanteryjnym Moszka Okonia.

Wypadł z pociągu. Z pociągu Nr. 641 wypadł na peron w Legjonowie Stanisław Borowski, lat 21, zamieszkały przy ul. Piastowskiej 11 (Legjonowo). Borowskiego przewieziono do szpitala w Nowym Dworze. Dochodzenie ustaliło, że Borowski odprowadzał wczoraj wieczorem swoich gości, którzy przybyli na jego imieniny. Imieniny trwały od 8-go do 9-go, a gościnny gospodarz nie mogąc się jeszcze z gośćmi rozstać, wskoczył na stopnie wagonu. W pewnej chwili stracił równowagę i upadł na peron.

Obrabowany. Nocy ubiegłej patrol policji 1-go komisarjatu kolejowego znalazł w wykopie kolejowym na wprost Al. Jerozolimskiej 65, nieznanego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził ranę płatową czoła i rozszarpanie nosa i przewiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Ponieważ wspomniany mężczyzna był bez obuwia i marynarki, istnieje przypuszczenie, iż padł ofiarą rabunku.

Postrzelony w bójce. We wsi Borernerowo, gminy Blizne, powiatu warszawskiego, powstała sprzeczka pomiędzy wycieczkowiczami a Henrykiem Wdowiarskim, lat 26, mieszkańcem Borernerowa. W czasie sprzeczki wycieczkowicze nawymyślali Wdowiarskiemu, na co zareagował czynnie i został pobity oraz postrzelony w udo z rewolweru. Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy osiedla i przenieśli go do domu i powiadomili policję. Wdowiarski leczy się w szpitalu na Czystem w Warszawie.

Uprowadzenie dorożki

W Otwocku przed pensjonatem „Eugenja" stała dorożka Moszka Fajgenbauma. W chwili, gdy F. wszedł do pensjonatu po pieniądze od gościa, do dorożki zbliżyli się 2 osobnicy, którzy wsiedli i szybko odjechali w niewiadomym narazie kierunku. Dopiero po pewnym czasie Fajgenbaum znalazł pod Józefowem swoją dorożkę i konia, przyczem koń był okaleczony, a dorożka strzaskana.

RADJO

WTOREK, 12 maja 1936 r.

7.00. Werble. 7.18. Dziennik poran. 8.15 Transmisja z Wilna: Nabożeństwo w Kościele św. Teresy i pochód żałobny. Przeniesienie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Prochów Jego Matki, ś. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej do Mauzoleum na cmentarzu Rossa. 13.15 Dziennik południowy. 17.30 „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" — Kantata Bolesława Wallek - Walewskiego do słów Stanisława Wyspiańskiego, w wykonaniu chóru pod dyr. Kompozytora (z Krakowa). 17.45 Krótkie reportaże informacyjne z Krakowa, Lwowa, Katowic, Łodzi, Poznania i Torunia oraz Warszawy. 18.15 „Wyjątek z Rozkazu Marszałka Piłsudskiego do Wojska Polskiego". 18.20 Recital organowy prof. Bronisława Rutkowskiego. 18.45 Przemówienie dr. Bronisława Helczyńskiego do Polaków zagranicą. 19.00 Odtworzenie fragmentów pogrzebu z Wilna. 19.45 Pieśni żałobne w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. prof. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania). W przerwie „Wolność tragiczna' — Kazimierza Wierzyńskiego, w recytacji Stefana Jaracza. 20.45 „W godzinę śmierci". 21.15 „Ostatnie werble" — poemat symfoniczny Jana Maklakiewicza (I wykowanie). 21.40 „Rapsod Wawelu" — audycja poetycka z fragmentów dzieł Stanisława Wyśpiańskiego. 22.10 Dziennik wieczorny. 22.25 „Poemat żałobny" Bolesława Woytowicza (I wykonanie). 22.55 Chopin: Marsz żałobny (w wykonaniu Orkiestry P. R.). 23.05 Reportaż z uroczystości pogrzebowych w języku francuskim 23.20 Werble.

Środa, dnia, 13. maja 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne...." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.) W przerwie 7.20 Dzien. poranny. 7.30 Progr. na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Aud. dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Ogródki działkowe" — pogad., wygłosi inż. Z. Kunińska. 12.30 Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. S. Czosnowskiego. (z Wilna). 13.10 Chwilka gosp. domowego. 15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Kwintet H. Golda i L. Szczepańska. 16.00 „Wędrówki dookoła globu" — „Finlandja nazywa się Suomi" — pogad. Sz. Pigwy dla dzieci (z Poznania). 16.20 Pieśni polskie w wyk. O. Ładówny. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Obywatel i urzędnik" K. Jabłowski i K. Sokołowski. 17.20 Konc. w wyk. Kwartetu Smyczkowego: Fr. Lessel: Kwartet smyczkowy D-dur, T. M. Spelman: Whimsical serenades, 17.50 „Książka i wiedza": „Nowe prace historyczne" prof. M. Handelsman. 18.00 „Trzynastka nie jest feralna..." (pół godziny muzycznej walki z przesądami). 18.30 „Skrzynka ogólna" — dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Program na jutro, 18.55 Konc. rekl. 19.25 „Uprawiajmy kukurydzę" — pogad. wygł. red. St. Mierzeński. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna.

20.00 Muzyka rozrywkowa (pł.) 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 XXXVI. (ostatnia) audycja z cyklu „TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA" (1810 — 1849) w oprac. prof. Zdz. Jachimeckiego. Wyk. P. Lewiecki. Polonez Ges-dur (wyd. 1872), Trzy mazurki op. 63: H-dur, f-moll i cis-moll, Mazurek f-moll op. 68. Nr. 4, napisany na łożu śmeirci w 1849 r.) 21.30 „Plon Sejmiku Ortograficznego" — szkic literacki K. Irzykowskiego. 21.45 Pogad. aktualna. 21.55 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (pł.)

Irzykowski o ortografji

Odczyt przez radjo

Prace Komisji Ortograficznej przy Akademji Umiejętności mają się ku końcowi. Karol Irzykowski, który brał udział w tych ciekawych obradach, opowie słuchaczom dnia 13.V. o godz. 21.30 w szkicu p. t. „Plon Sejmiku Ortograficznego" o najważniejszych epizodach reformy ortograficznej, żywo obchodzącej myślący ogół naszej inteligencji.

KINA

ACRON: **„Za krzywdę brata", „Flip i Flap".**
ADRIA: „Kapitan Blood"
AS: **„Księżniczka Ohara" i „Spełnione sny".**
AMOR: **„Wesoła rozwódka", „Imperatorowa".**
ATLANTIC: **„Caliente — Miasto Miłości".**
APOLLO: **„Straszny Dwór"**
ANTINEA: **„Weronika". „Pociąg Widmo".**
BAŁTYK: **„Róża".**
BIS: **„Człowiek jest grzeszny" i „Żona w złotej klatce".**
COLOSSEUM (duże): **„Tajemnica Czarnego Pokoju" rewja.**
COLOSSEUM (małe): **„Kocham wszystkie kobiety".**
CAPITOL: **„Z Tobą na koniec świata".**
CASINO: **„Dzisiejsze czasy".**
CORSO: „42 ulica", rewja.
CZARY: „Ostatnie dni Pompei".
ELITE: „Chińskie morza" i „Niedyskretny klub".
ERA: **„Potwór" i „Zew Dzikich".**
FAMA: „Za grzechy".
EUROPA: „Pieśń Miłości".
FILHARMONJA: **„Nie zapomnij o mnie".**
FLORIDA: **„Niedokończona Symfonja" i „Flip i Flap robią karjerę".**
FORUM: **„Pod niebem Argentyny" i „Folies Bergere".**
HELIOS: **„Sztandar Wolności" i dodatki.**
HOLLYWOOD: „Czarne róże".
ITALIA: „Karjera" i dodatki".
KOMETA: **„Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.**
KINO VARIETE (gmach Cyrku): „Cyrk Barnuma" i rewja.
LOS: „Szczęście na ulicy".
MAJESTIC: **„Człowiek, który wiedział.**
MARS: **„Jej Wielka Miłość".**
METRO: **„Oczy czarne" i „Powrót Frankensteina"**
MASKA: „Legjon Nieustraszonych" i **„Miłość dla początkujących".**
MEWA: **„Don Juan" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku"**
MIEJSKI: **„Katarzynka", „Konkurs piękności".**
MUCHA: **„Walczę o życie" i „Zabawka".**
MINERWA: **„Nowi ludzie" i „Betty na występach".**
NOWA TOMBOLA: **„Dziewczę z Budapesztu" i „Ostatni Posterunek".**
OKO PRASKIE: **„Wiosenna Parada" i „Podniebni rycerze".**
PAN: **„Niewidzialny Promień".**
POPULARNY: **„Folies Bergere" i rewja.**
PETIT TRIANON: **„Sen nocy letniej" i dodatki.**
PAR. ŚW. ANDRZEJA: **„Dla ciebie śpiewam" i dodatki.**
PRAGA: **„Mężczyźni wolą mężatki" i rewja.**
RAJ: „Sing - Sing" i **„Wystawiamy rewję".**
RENA: **„Tarzan Nieustraszony" i „Wacuś".**
RIALTO: **„Ekscentryczna dama"**
ROMA (Nowogrodzka 49): **„8 Panów z Oxfordu".**
ROXY: „Potwór" i dodatki.
SOKÓŁ: „Mazur".
STYLOWY: **„L'equipage".**
ŚWIATOWID: **„Pokusa".**
ŚWIAT: **„Czterech i pół muszkieterów" i „Bunt zwierząt".**
SFINKS: **„Jego wielka miłość".**
TON: **„Melodja wielkiego miasta".**
UCIECHA: **„Czarny anioł".**
UNJA: **„Noc weselna" i dodatki.**

Z miasta

OBNIŻENIE CENY MASŁA

Komisja notowań cen nabiału postanowiła notować od 12 b. m. następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu i w blokach — 2 zł. 70 gr. (dotychczas 2 zł. 90 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 80 gr. (dotąd 3 zł.), deserowego II gat. — 2 zł. 40 (2 zł. 60 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 30 gr. (2 zł. 50 gr.) i osełkowego — 2 zł. 10 gr. (2 zł. 30 gr.), wszystko za kg. w hurcie.

POBÓR ROCZNIKA 1915

W czwartek, 14 b. m., w kolejnym dniu poboru mężczyzn ur. w r. 1915, winni stawić się przy ul. Szerokiej Nr. 5. poborowi: 1) zamieszkali w 7 dzielnicy II komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 8, 9 i 10 dzielnicach XI kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 2 i 3 dzielnicach XV kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 3, wreszcie 4) zam. w 13 i 13 dzielnicach VI kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

WOZY NOCNE NR. 30

W związku z naprawą torów na ul. Bielańskiej w nocy z dn. 12 na 13, 14 i 15 maja kierowane będą nie przez plac Teatralny, lecz przez ul. Miodową i Franciszkańską do Nalewek i dalej już normalnie na Żoliborz.

WYCOFANIE 3.193 ŻEBRAKÓW

Poczynając od 18 grudnia 1933 r. do 1 maja r. b., a więc w okresie przeszło dwuletnim, funkcjonarjusze P. P. zatrzymali ogółem na ulicach Warszawy 3.193 żebraków i włóczęgów (2.073 mężczyzn i 1.120 kobiet).

DOROŻKARZE KONNI

Wystąpili do władz w sprawie zmiany przepisów o liberjach. Obecnie zmuszeni są nosić w największy upał ciężkie sukienne palta i ciężkie czapki. Zagranicą dorożkarze mogą ukazywać się „w cywilu".

UL. KS. FELIŃSKIEGO

Jedna z głównych arteryj na Żoliborzu, uzyskała od 1 maja nowe oświetlenie gazowe znacznie wzmocnione, które nadaje tej ulicy inny charakter. Nastąpiło to na odcinku od dworca Gdańskiego do pl. Wilsona, przy którym mieści się szereg gmachów publicznych, między in. szkolnych.

MAGISTRAT NIE BĘDZIE ADMINISTROWAŁ FUNDACJAMI

Min. Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy o fundacjach. Projekt zabrania administrowania fundacją organom władzy państwowej lub samorządowej. Z tego przepisu wynika, że wszystkie administrowane przez miasto fundacje miałyby być uniezależnione. Do takich fundacyj należy fundacja Staszica, fundacja św. Ducha, szpital na Czystem, przytułki i t. d.

WANE ZEBRANIE P. C. K.

W dniu 17 maja r. b., odbędzie się w Warszawie w sali Polskiego Tow. Higjenicznego doroczne walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zmarli

Ś. p. Jan Strasburger, inżynier-technolog, l. 65, w Warszawie; ś. p. Józef Bończa - Skarżyński, przemysłowiec, l. 80, w Warszawie; ś. p. Edward Wiktor Panuszewski, agronom, w Poznaniu.

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 10569 35417 56303 56790 157881.

5.000 zł. nr.: 41179 77851 131854 171645 186682.

2.000 zł. nr.: 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 129317 146965 147015 162270 162277 167414 165105.

1.000 zł. nr. 5797 6774 8260 24246 25918 33318 41387 42032 50476 55548 67092 70126 71012 71030 76695 82404 83584 91271 102990 111752 140541 145306 146536 154025 155208 167161 167070 169206 173990 174916 177291 177664 188159 189112 191784 194275.

Wygrane po 200 zł.

1497 151 324 27 28 44 522 78 787 983 1010 34 18 202 12 78 326 29 450 562 95 613 53 03 802 40 2221 358 87 496 525 93 620 97 727 824 99 957 3192 216 98 595 624 837 95 4005 157 353 48 83 520 650 749 859 50 95 99 5072 105 80 224 81 560 658 65 728 728 84 880 909 6014 17 80 107 209 18 637 76 861 929 7012 51 280 301 04 585 612 755 [illegible]

276 93 424 753 63 95 929 59 81 116058 123 59 456 65 99 529 647 746 838 117019 79 133 275 82 715 25 837 118225 410 541 747 869 930 119191 253 487 529 767 873 97 913 22 62.

120143 49 69 78 245 327 502 719 849 121131 79 448 44 78 617 86 911 16 93 122193 353 86 808 15 32 123031 33 36 311 64 716 807 124109 263 355 461 125325 526 704 989 126283 504 609 15 80 788 951 81 127083 392 547 835 906 128032 56 68 127 251 327 625 129027 6870 195 206 300 451 704 17 130004 17 41 126 228 335 39 91 433 61 636 725 29 908 27 131018 78 333 409 670 337 132021 290 414 513 627 88 859 93 915 92 133095 237 668 841 89 134062 185 236 643 66 135170 201 2 455 818 136072 121 27 229 613 722 316 137114 33 232 401 521 61 810 18 138143 73 345 492 573 641 975 139045 68 123 38 227 468 526 35 73 83 917.

[illegible]

127274 93 333 696 128057 183 271 518 663 796 129123 38 77 374 447 841 907 97 130299 505 64 603 55 98 762 994 98 131114 233 551 349 96 737 57 133336 725 951 59 80 134071 143368 528 789 135014 31 76 261 450 506 794 944 136060 424 561 76 885 942 45 51 137464 646 138054 281 415 565 64 990 139258 359 90 446 668 824 74 140857 141029 804 84 964 142069 168 291 466 593 864 82 143120 812 65 879 144109 476 505 824 72 145030 365 72 416 530 708 146264 303 446 585 849 68 928 147031 62 152 577 764 83 148323 612 717 886 149089 478 82 571 637.

150316 414 528 633 878 151049 484 576 93 788 830 63 152185 590 628 796 153004 562 891 988 154062 300 421 61 579 612 155203 701 936 25 156079 05 368 540 998 157124 86 325 516 89 874 963 158021 159057 334 602 32 726 47 84 160009 302 72 587 718 161050 529 976 162136 98 420 89 880 163350 403 24 164239 425 33 60 69 586 733 165740 888 90 999 166492 526 898 950 70 88 167013 400 600 804 952 168648 772 99 802 169042 133 [illegible]

184000 47 707 8 97 185402 99 867 186134 290 397 887 980 187060 604 22 67 836 188249 615 787 805 50 963 95 189500 910 28 190100 222 590 693 798 831 931 191071 248 450 512 637 732 59 977 192312 94 465 670 775 193029 163 432 694 724 904 194274 312 777 986.

[illegible]

522 46 655 783 825 986 189007 15 37 44 276 371 89 505 858 912 190006 287 655 90 876 983 191050 63 151 56 354 528 753 980 192098 167 241 356 412 43 637 89 822 964 193020 144 264 95 348 65 453 609 34 765 823 72 86 194062 124 335 523 81 864 930 36 82.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 30.000 złotych padła na numer 134247.

10.000 zł.: 5153 73100 114611.

5.000 zł.: 36090 98397 160726 175428

2.000 zł.: 10192 24651 25412 29893 38054 45588 53743 71079 78302 88433 132998 139064 143827 177027 184389

1.000 zł.: 15069 16419 40938 44295 49842 53617 56836 62928 73417 75533 84824 88086 97211 101852 105579 122976 125605 127773 128175 128566 145424 148625 167945 171620 177223 180223 185636 189282 192550 193520.

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

10 64 276 380 733 880 2365 78 403 696 807 3257 60 427 527 38 665 744 93 857 91 4090 23 34411 525 729 862 988 60174 84 536 902 37 6404 651 710 900 70097 121 741 15 80371 9003 43 310 428 508 863 05 10243 50 479 582 638 794 11431 595 630 37 752 921 12302 657 756 70 878 913 13339 793 968 14053 134 00 67 560 836 15087 764 76 970 67 68 16001 50 703 68 93 909 17038 115 334 834 18392 443 728 19122 436 011 808 20011 58 627 68 86 726 [illegible] 81 809 21144 315 550 643 912 53 65 22124 379 536 806 88 23093 263 322 24720 45 804 54 910 25611 84 26015 144 208 43 355 412 27010 104 44 595 28137 205 98 662 851 29018 71 153 209 269 308 437 784 30054 178 371 554 604 967 31045 151 686 745 899 32309 460 78 658 67 72 332 4 348 34031 213 718

[illegible]

180022 417 599 181273 461 182083 159 207 14 667 772 818 968 183825 64 982 184043 87 333 185142 356 514 700 186423 960 1871678 411 619 188152 403 738 58 57 189003 105 59 862 78 479 479 562 894 924 190022 452 73 98 887 191181 86 507 826 956 96 192157 282 707 962 193744 194289 708 957.

Ku czci św. Stanisława

Manifestacje katolickiego Krakowa

KRAKÓW, 11.5. Wczoraj na zakończenie uroczystości, związanych z 900-leciem urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego, odbyła się w Krakowie wielka procesja z relikwjami świętego, która w godzinach rannych wyruszyła z Wawelu na Skałkę.

W uroczystej procesji, prowadzonej przez ks. prymasa Polski kardynała dr. Hlonda, w otoczeniu ks. metropolity krakowskiego dr. Adama Sapiehy, biskupów tarnowskiego ks. dr. Lisowskiego i biskupa dr. Responda oraz b. licznego duchowieństwa, wzięły udział wielotysięczne tłumy wiernych, które przybyły zarówno z miasta, jak i z bliższych i dalszych okolic Krakowa.

Po przybyciu na Skałkę, ks. bisku dr. Respond odprawił sumę, w czasie której kazanie wygłosił ks. biskup dr. Lisowski. Po nabożeńtwie na Skałce, procesja z relikwjami św. Stanisława powróciła do katedry wawelskiej. Dzisiejsza procesja była wielką manifestacją katolickiego Krakowa i Ziemi krakowskiej.

Wyniki gonitw

z dnia 10 b. m.

GON. I., dyst. 1300 mtr., nagr. 1800 zł. 1) Odyseja z Lipowicz, 2) Harpa (6,5). Wygr. w 1.25 s. b. ł. o 1 dług. Tot. 12 zł.

GON. II,. dyst. 2100 mtr., nagr. 2200 zł. 1) Jantos ż. Stasiak, 2) Orlando (10,5), 3) Kryniczanka (29), 4) Manilla (60). Wygr. w 2.18½ s. ł. o 1½ dł. Tot. 11,50, fr. 6—6.

GON. III., dyst. 1800 mtr., nagr. 2000 zł. 1) Ilias ż. Stasiak, 2) Ellora (12), 3) Murat II (20), 4) Favoritas (76). Wyc. Moloch. Wygr. w 1,55 s. b. ł. o 2½ dług. Tot. 11,5, fr. 6—6,5.

GON. IV., dyst. 1300 mtr., nagr. „Skrzydłowa" 7000 zł. 1) Kid j. Balcer, 2) Pamir (56,5), 3) Motruna (13,5) 4) Łuk (24) wyc. Irresistible. Wygr. w 1,21 s. ł. o 2½ dł. Tot. 10, fr. 8—14.

GON. V., dyst. 1600 mtr., nagr. 2400 zł. 1) Kares j. Balcer, 2) Irresistible (11), 3) Gaffeur (13), 4) Moneta (53), 5) Raguza (76), wyc. Pamir, Le Palatin, Oranja, Styl, Kmiotek i Tototte. Wygr. w 1.40 s. b. ł. o 6 dł. Tot. 30,5, fr. 11—8.

GON. VI., dyst. 2200 mtr., nagr. „Wileńska" 7000 zł. 1) Libretto ż. Jagodziński, 2) Aak (24), 3) Mr. Pinch (9), wyc. Bobrujsk. Wygr. w 2.22 s. b. pewnie o 1 dł. Tot. 13.

GON. VII., dyst. 1600 mtr., nagr. 1600 zł. 1) Knight j. Balcer, 2) Homer (20,5), 3) Lutecja (42), 4) Kibar (35.5) 5) Hulanka II (30,5), 6) Wyga (90), 7) La Strega (51). Wygr. w 1.45 s. ł. o 3 dł. Tot. 13,5, fr. 6,5—8—9.

GON. VIII., dyst. 2100 mtr., nagr. 1400 zł. 1) Minaret ż. Nowak, 2) Morwa (15,5), 3) Valdivia (23,5), 4) Timur (29), 5) Sektor (44), Wyc. Szaman. Wygr. w 2,21 s. ł. o 1 dł. Tot. 14,5, fr. 7,5—7—5.

ABC sportowe

Z frontu bojów piłkarskich

Porażka leadera — Ruch na czele tabeli

WARTA — WISŁA 4:1

W Krakowie leader ligi, Wisła, poniósł sensacyjną porażkę w meczu z poznańską Wartą w stosunku 1:4 (0:4).

Zwolennicy sportu piłkarskiego przeżyli nielada sensację. Warta w pierwszej połowie gry zademonstrowała dawno niewidzianą formę, górując we wszystkich linjach nad osłabioną brakiem Kotlarczyka II i Sołtysika drużyną gospodarzy. W pierwszej połowie Warta rozpoczęła grę w ostrem tempie i przez 15 minut nie schodziła z pola Wisły. Atak Poznańczyków, świetnie dysponowany strzałowo, bombardował ustawicznie bramkę przeciwnika, strzelając z każdej pozycji. Bramki padają jak w kalejdoskopie. W 15 minucie daleki strzał skierował Szerfke w górny róg nie do obrony. W 3 minuty potem Kryszkiewicz uzyskał z pozycji spalonej drugi punkt, uznany przez sędziego. 27 minuta przynosi 3-ci punkt, którego zdobywcą był znowu Szerfke. Wisła jest wyraźnie zpeszona. W akcjach pomocy brak Kotlarczyka II stwarza lukę, przez którą przedzierają się ataki Poznańczyków. Wiśle nic nie wychodzi. W 30 minucie bramkarz Wisły, Madejski znowu kapituluje, po raz 4-ty z rzędu. Nieporozumienie obrońców wyzyskał Szerfke i minął wybiegającego bramkarza. Wisła jednak nie traci ducha i pod koniec pierwszej połowy ma okazję zdobycia bramki, ale zaprzepaszcza ją Łyko.

Po przerwie inicjatywę przejmuje początkowo Wisła, jednakże brak jej wykończenia pod bramką. Dopiero w 15 minucie Artur uzyskał honorowy punkt dla swej drużyny. Dalszy ciąg meczu aż do końca zawodów nie przynosi zmiany wyniku. Gra jest dalej otwarta, żywa, przenosi się co moment w inną stronę boiska. Cała drużyna Warty grała bez zarzutu i zyskała poklask publiczności. W Wiśle bardzo słabo wypadła linja pomocy, obrona niepewna, atak nie zasilany przez pomoc, gubił piłkę i przez to rwały się akcje pod bramką, te zaś pozycje, które napastnicy Wisły wypracowali, nie zostały przez nich celowo wyzyskane.

RUCH — LEGJA 4:2

Na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się mecz pomiędzy śląskim Ruchem i stołeczną Legją. Zwyciężył Ruch w stosunku 4:2 (2:2). Do przerwy gra równorzędna i na wysokim poziomie. W 5 min. prowadzenie dla Legji zdobywa główką Łysakowski. Wynik ten utrzymuje się dość długo, dopiero w 30 min. wyrównanie dla Ruchu zdobywa Peterek, a w 2 min. później ten sam gracz strzela drugą bramkę. Na 3 min. przed przerwą wyrównującą dla Legji bramkę zdobywa Wypijewski.

Po przerwie Ruch przejął inicjatywę gry. Już w 2 min. Peterek strzela trzecią bramkę dla Ruchu, a w 17 min. nowy punkt dla mistrza Polski zdobywa Wilimowski, ustalając wynik meczu. Najlepszymi graczami dla Ruchu byli Peterek i Wilimowski, dla Legji — Wypijewski.

DĄB — WARSZAWIANKA 3:1

W Katowicach Dąb pokonał Warszawiankę 3:1 (2:0). Pierwsza połowa wykazała znaczną przewagę Dębu, dla którego dwie bramki zdobywają Herman i Kestner w 15 min. Warszawianka, która wystąpiła w osłabionym składzie, nie umiała sobie poradzić z niezbyt świetnym atakiem Ślązaków. Po przerwie Ślązacy mieli w dalszym ciągu przewagę, ale Warszawianka dochodzi często do głosu, przyczem jej ataki są groźniejsze. W tym okresie gry trzecią bramkę dla Dębu zdobywa Sobiecha, a honorowy punkt dla Warszawianki, Świecki.

ŚLĄSK — POGOŃ 3:2

W Świętochłowicach Śląsk pokonał lwowską Pogoń 3:2 (2:1). Porażka lwowskiej drużyny była niezasłużona, Pogoń bowiem miała przez cały czas przewagę, której nie umiała zaakcentować cyfrowo. Prowadzenie uzyskał dla Pogoni Borowski. Wyrównał w 15-ej minucie God. Mimo znacznej przewagi Pogoni, Ślązakom udaje się przez Cebulę zdobyć drugi punkt. Po zmianie pól Pogoń ma dalszą znaczną przewagę i przez Matjasa wyrównuje. Zwycięską bramkę zdobywa God pod koniec meczu nie bez winy obrony Pogoni.

GARBARNIA — ŁKS 3:1

Mecz ŁKS — Garbarnia w Łodzi zakończył się po słabej grze obu zespołów i wyjątkowym pechu ŁKS zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Pazurkowie i woźniak, a dla ŁKS samobójcza.

Po wczorajszych zawodach o mistrzostwo ligi prowadzenie tabeli objął śląski Ruch. Wisła została zepchnięta na drugie miejsce. Duże zmiany nastąpiły na innych pozycjach, a przedewszystkiem poprawiły swoje lokaty drużyny śląskie.

		pkt.	st. br.
1)	Ruch	7:3	12:7
2)	Wisła	7:3	7:6
3)	Warta	6:4	14:9
4)	Garbarnia	6:4	10:7
5)	Śląsk	5:5	7:10
6)	Pogoń	4:6	7:8
7)	Dąb	4:6	7:8
8)	Legja	4:6	7:9
9)	Warszawianka	4:6	7:10
10)	Ł. K. S.	3:7	7:11

Polska przegrała z Węgrami w tenisie 2:3

W niedzielę, w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry Tarłowski odniósł zwycięstwo nad Gaborym 4—6, 6—1, 6—3, 8—6. W pierwszym secie Polak grał za wolno, ale w następnych rozegrał się i wygrał stosunkowo pewnie.

W drugiem spotkaniu Szigeti pokonał Tłoczyńskiego 4—6, 8—6 6—3, 6—1. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wykazał dobrą formę Polaka. Porażkę spowodowało prawdopodobnie zmęczenie Tłoczyńskiego.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 3:2.

Sukces koszykarzy Poznania

Zwycięstwo nad 11 miastami Europy

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki w Genewie, Polacy (Poznań) odnieśli wielki sukces, zajmując pierwsze miejsce wśród elity drużyn Europy.

W finale turnieju Polacy walczyli z Milhuzą. Po wspaniałej grze odnieśli oni zwycięstwo w stosunku 37—30. Punkty dla Polaków zdobyli: Różycki (13), Patrzykąt (7), Kasprzak i Łój (na zmianę, razem 7), Grzechowiak (6), Stok i Szostak (razem 4).

Cała prasa genewska podkreśla wysoki poziom gry Polaków, niezrównaną taktykę i wytrzymałość naszych zawodników.

Ogólna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

1) Poznań, 2) Milhuza, 3) Genewa, 4) Barcelona, 5) Paryż 6) Berlin, 7) Lyon, 8) Madryt, 9) Bruksela, 10) Leodjum, 11) Lozanna, 12) Berno.

Zwycięstwo Polaków przy tak silnej konkurencji i przy udziale tylu pierwszorzędnych reprezentacyj miast Europy, należy uważać za jeden z największych sukcesów polskich koszykarzy. Świetna forma Polaków pozwala oczekiwać, że na olimpjadzie berlińskiej nasi zawodnicy zajmą jedno z czołowych miejsc.

Jędrzejowska zdobyła drugie mistrzostwo Austrji

W grze mieszanej mistrzostw Austrji, Jędrzejowska uzyskała znów sukces, zwyciężając razem z Włochem Taroni parę Lermite — Brosch 6:0, 6:1.

A Z S pokonał reprezentację Węgier

W międzynarodowym meczu koszykówki w Budapeszcie, AZS warszawski pokonał reprezentację Węgier 21—19.

W kilku wierszach

— W Katowicach odbył się VII wyścig kolarski dookoła Śląska, w którym wzięło udział 70 kolarzy, w tem Narodowa Drużyna Kolarska. Wyścig zakończył się generalnem zwycięstwem Drużyny Narodowej, która zajęła wszystkie czołowe miejsca. Zwyciężył Napierała w czasie 3 g. 12 m. 5 sek. (dystans 115 km.), 2) Wasilewski w czasie 3:13:10. Dalsze miejsca zajęli: Michalak, Ignaczak, Matczak, Cyran, Targoński.

— Na meczu piłkarskim 06 Katowice — Naprzód uległ wypadkowi reprezentacyjny obrońca Polski, Michalski. Uległ on tak ciężkiej kontuzji, że musiano go odwieźć do szpitala.

— Na meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B w Krakowie zawodnik drużyny Łobzowianka, wykluczony przez sędziego, zareagował czynnie i poturbował dotkliwie sędziego.

— W wyścigu kolarskim naprzełaj w Warszawie, na dystansie przeszło 15 km., w konkurencji dla licencjonowanych zwyciężył Jankowski (Okęcie) w czasie 44 m., wyścig dla nielicencjonowanych wygrał Czerniak (Fort Bema) 36 m.

„Król" Wyspy Djabelskiej

ucieka w małej łódce przez ocean

(m) Francuska kolonja karna na Guyanie, Cayenne, jest często terenem wydarzeń tak, nieprawdopodobnie sensacyjnych, że śmiało można je nazwać niepisanemi romansami grozy i pogardy śmierci. Ucieczki więźniów w warunkach niesamiwicie trudnych przedsiębrane są z bohaterstwem i samozaparciem, a przytem z solidarnością wobec towarzyszy niedoli.

BURZLIWY TEMPERAMENT LECLERQUA

Rzadko jednak przeistacza się tragedja więźnia na Wyspie Djabelskiej w taką Odysseje rozpaczy i szalonej brawury, jak w historji ucieczki Henri Leclerqua, znanego powieściopisarza, dziennikarza i dramaturga francuskiego, którego burzliwy temperament popchnął do zbrodni.

Opinja francuska nazywa Leclerqua genjalnym. Jest to wybitny talent twórczy, którego głębokie sztuki teatralne i wyczyny reporterskie uczyniły sławnym w bardzo młodym wieku. Przyczyniała się do tego wybitna uroda Henri Leclerqua, jego osobisty wdzięk i uczciwy charakter.

ZASTRZELIŁ Z ZAZDROŚCI

Świetną karjerę młodego autora przeciął straszny dramat w jego życiu. Henri Leclerq zakochał się w pewnej aktorce i zastrzelił ją z zazdrości. Sąd skazał go na dożywotnie więzienie na Wyspie Djabelskiej. Nie pomogły usiłowania jego przyjaciół i protektorów, aby wyrok ten złagodzić. Zabójca musiał udać się do Cayenne i zachodziła obawa, że wskutek wątłego zdrowia nie przetrzyma trudów pobytu.

ŻELAZNA NATURA

Lecz Henri Leclerq jest człowiekiem nacechowanym zdumiewającemi kontrastami. Jego wątły na pozór organizm okazał się wbrew przewidywaniom wytrzymały i wytrwały dzięki płonącemu w nim duchowi. Już sam fakt, że Leclerq, syn bogatych rodziców, rozpieszczony przez warunki i powodzenie wytrzymał straszliwy klimat i trudy nadludzkiej pracy, znosząc swoją niedolę z niezwykłą cierpliwością, jest zdumiewający.

Leclerq znalazł poza swojemi przymusowemi zajęciami czas na prelekcje i pogadanki z towarzyszami niedoli i zyskał sobie tyle sympatji, że ogólnie nazywano go „niekoronowanym królem Wyspy Djabelskiej".

SENSACYJNY PLAN UCIECZKI

Poddanie się losowi było ze strony Leclerqua tylko zręczną komedją. Nie przestawał obmyślać planów oswobodzenia się, mając na oku także dobro kilku przyjaciół, których kara wydawała mu się zbyt surowa. Pewnego dnia zabrakło Leclerqua przy zbiórce porannej.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Śledztwo wykryło, że Leclerq z czterema towarzyszami wsiadł na małą łódkę powierzył swe bezpieczeństwo bezkresnemu oceanowi. W jaki sposób udało mu się w tajemnicy przed dozorcami przygotować łódkę i dotrzeć do wybrzeża, pozostaje narazie zagadką. To jednak pewne, że ucieczka została przeprowadzona niesłychanie sprytnie i rafinowanie.

W ŁUPINCE PRZEZ OCEAN

Podróż pięciu zbiegów w małej, prymitywnie zbudowanej łupince przez ocean, należy do najbardziej zdumiewających wyczynów w dziejach nawigacji. Wśród największego niebezpieczeństwa, jakie sobie można wyobrazić, przebyli uciekinierzy 800 mil morskich, zbliżając się do Haiti.

Byliby niewątpliwie osiągnęli swój cel, gdyby nie straszliwa burza w pobliżu Trinidad. Lecz i ta przeszkoda nie zdołała osłabić żelaznej wytrwałości i energji wodza wyprawy, Leclerqua. Łódź motorowa, należąca do straży wybrzeża Trinidad, zauważyła kołyszącą się na wzburzonych falach małą łódkę z pięcioma pasażerami i przyholowała ją do brzegu. Uciekinierzy nie stawiali oporu wskutek nadmiernego wyczerpania, chociaż zdawali sobie z tego sprawę, że grozi im powtórne zesłanie na Wyspę Djabelską.

W NIEZNANE

Gubernator Trinidad zajął się losami zbiegów. W dżungli paragrafów znalazł ustawę, na mocy której udało mu się uchronić Leclerqua i jego towarzyszy przed wydaniem władzom. Po 14 dniach pobytu w Port of Spain i naprawie łódki zaopatrzono niezwykłą wyprawę w nowe zapasy. Leclerq z towarzyszami odpłynął w kierunku Haiti. Żadnemu okrętowi nie wolno przyjąć uciekinierów na pokład, ani udzielić im pomocy. Jeżeli zdołają o własnych siłach dotrzeć do zbawczego wybrzeża, będą uratowani i wolni.

Gościnność prezydenta U. S. A.

Dziennikarz francuski zaproszony do Białego Domu

„Prezydent Roosevelt cieszy się w Stanach reputacją dobrego człowieka, co mu zjednało wielu przyjaciół. Że tak jest w rzeczywistości, świadczy o tem przyjęcie, z jakiem się spotkał w Waszyngtonie młody stypendysta, Francuz.

Wielki dziennik paryski „L'Intransigeant" ofiarował przed kilku miesiącami większą sumą na stypendjum dla dwóch studentów, Francuza i Amerykanina. Stypendyści mieli się zobowiązać do odbycia podróży krajoznawczej, jeden po Francji, drugi po U. S. A., zapoznania się z obyczajami i instytucjami danego kraju i opisania wrażeń i obserwacyj swoich z podróży.

Stypendysta francuski, młody student Sorbony paryskiej, Robert Main de Bossiere, przybył do Nowego Jorku. Po dłuższym, kilkotygodniowym pobycie, oszołomiony jeszcze wrażeniami po zetknięciu się z potężnem miastem, udał się de Bossière do Waszyngtonu. Tu czekała go niespodzianka: następnego dnia po przyjeździe otrzymał niezwykłego formatu i wyglądu kopertę ze stemplem i godłem Białego Domu. Oto prezydent U. S. A. przysyłał mu zaproszenie na lunch do siebie.

Wizyta w Białym Domu była nielada odznaczeniem dla młodego studenta, który został oczarowany dobrocią i uprzejmością Roosevelta.

Ruleta zachwiana

Deficyty w kasie kasyna gry w Monte Carlo

Towarzystwo „Société des Bains de Mer et du Cercle des Etrangers" w Monaco, które dzierżawi kasyna w Monaco i Monte Carlo, stwierdza, że rok operacyjny 1935/36 był najniepomyślniejszym rokiem od czasu powstania tych domów gry, t. j. od roku 1863, gorszym nawet, niż lata w okresie wojny.

Wpływy z gry spadły w porównaniu z poprzednim rokiem operacyjnym o 22 proc. Towarzystwo wykazuje w bilansie stratę w wysokości 6.4 miljn. franków, gdy w roku 1934/35 był zysk w sumie 4.41 miljn. franków. Część strat, mianowicie, 2.22 milj. pokryje pozostałość na rachunku zysków, reszta pokyta będzie z kapitału rezerwowego.

Wpływy brutto wynosiły 47.53 miljn., wydatki — 53.93 miljn. fr. Wypuszczono 5 proc. pożyczkę na sumę 45 miljn. franków na pokrycie bieżących wydatków, subskrypcja przyniosła jednak tylko sumę 38 miljn. Bilans wykazuje zobowiązania na sumę 91.62 milj. fr. Kapitał i rezerwy wynoszą 75.88 miljn. franków.

Towarzystwo przekazało księstwu Monaco do eksploatacji gazownię i komunikację miejską, a to celem odciążenia swych zobowiązań, pozatem księstwo Monaco zmniejszyło swój udział w dochodach kasyna. Towarzystwo wobec tego ma nadzieję, że równowaga finansowa będzie utrzymana.

Nagrobek

św. Jana Ewangelisty

Znany archeolog dr. George Lamsa odcyfrował napis na kolumnie, odkopanej wśród ruin synagogi w Kafarnaum. Jest to, jak twierdzi dr. Lamsa, nagrobek św. Jana Ewengelisty. Napis na nagrobku wyryty jest w języku aramajskim, który był językiem ogólnie używanym za czasów Chrystusa przez mieszkańców Galilei. Język ten przechował się prawie bez zmian wśród 22.000 Asyryjczyków w górach Kurdystanu. Dr. Lamsa twierdzi, że Chrystus mówił po aramajsku i że w tym języku wygłosił swe pierwsze kazanie w synagodze w Kafarnaum.

KLEKSY

„Odezwij się kochanie..."

W jednem z pism prowadzących rubryki „matrymonjalne", „różne" i „kąciki miłych przyjaciół" przeczytałem następujący anons:

„Franeczku! Odezwij się kochanie! Nie mam do ciebie żalu. Prawdziwa miłość przebacza. Wszystko zapłacone!"

Ponieważ mam na imię Franeczek zacząłem się zastanawiać, ktoby to mógł być. Kto nawołuje do mnie tak błagalnie?

Czyżby krawiec, któremu nie uiściłem ostatniej raty i ukrywam się przed nim, zmieniając często mieszkania?

Czy może Izba Skarbowa przypomniała sobie o mnie i rozmyślając nad moim opłakanym losem, wruszyła się, umorzyła moje zaległości i oto woła do mnie stęskniona, poto tylko, ażeby mnie uścisnąć i popatrzeć mi w oczy?

Ogarnięty wzruszeniem już chciałem pędzić do krawca i rzucić mu się w ramiona, ale nagle coś mnie tknęło:

— Przecież kochanych Franeczków, którzy zalegają z płaceniem może być więcej na świecie. Po chwili przypomniałem sobie, że znam trzech takich.

I to mnie powstrzymało od szalonego kroku.

Często znajduję podobnie dezorjentujące anonse:

„Nie udawaj, że mnie nie poznajesz koteczku! Spotykam cię często i czekam aż się odezwiesz! Walenty".

Złość mnie bierze, bo myślę sobie, że to mój dozorca Walenty traktuje mnie w ten bezceremonjalny sposób. Rzeczywiście, gdy otwiera mi bramę czasami udaję, że go nie widzę (zwłaszcza przed pierwszym), ale djabli mnie biorą na tak perfidne metody i mam ochotę zwymyślać go od ostatnich.

Albo taki anons:

„Pamiętasz kiziu-miziu, bdziubdziu, a ku-ku? Miljon całusów! Czekam".

Oczywiście, że pamiętam. Ale przecież to zapomniana sprawa. Pocóż wskrzeszać te chwile minione, poco rozjątrzać dawno zabliźnione rany? Już wypłakało się moje biedne serduszko... i już ucichło... więc poco?

Niebezpieczne są takie ogłoszenia.

Jestem ostrożny, więc puszczam je płazem, ale inni?

Powiedzmy, że pan Filip, czy Zygmunt przeczyta anons:

„Już zgoda! Przebaczam. Helena".

I wystroi się w czysty kołnierzyk, wykosztuje na bukiet narcyzów i pójdzie do niej jak głupi.

No i co... wyleci za drzwi i zjedzie ze schodów na łeb na szyję. Bo okaże się, że to inna Helena się ogłasza, a nie ta, na której panu Anzelmowi tak bardzo zależy.

Dlatego też proszę o dokładniejsze wyszczególnianie swoich personaljów. Oto znów:

„Walerja Pryszczyk z Bugaja wzywa pana Aloizego Maciaszczyka z Gnojnej, żeby się stawił celem uskutecznienia obietnic danych z soboty na niedzielę przed bramą nr. 14.

Bo jak nie, to wyż wzmiankowana za pierwszem spotkaniem takowego, za łachmytę go uważając, mordę mu spierze, a jeszcze i wałkiem od ciasta po łbie dołoży."

Wtedy będę wiedział, że to nie do mnie.

Jur.

9-letni redaktor

ma już 16-u prenumeratorów

Dziewięcioletni wydawca dziennika i zarazem naczelny redaktor w jednej osobie, to nawet na Amerykę jest osobilwa sensacja. Cudowne dziecko, o którem mowa, nazywa się Clark Johnson. Mieszka on w stanie New Jersey i wydaje tygodnik p. t. „Boulevard Bougle" (Trąba bulwarowa).

Ojciec obiecującego „publicysty", który jest członkiem magistratu Jersey, pomaga chłopcu w składaniu pisma. Przepisuje on tekst na maszynie i odbija na powielaczu. Obecnie szczyci się Clark liczbą 16-tu abonentów, którzy rekrutują się z jego kolegów szkolnych.

Pismo ukazuje się w sobotę rano i cieszy się dużą popularnością w sprzedaży ulicznej. Tygodnik jest apolityczny, zawiera postulaty i życzenia młodzieży szkolnej, wyniki zawodów sportowych, wiadomości lokalne. W dziale ogłoszeniowym poczesne miejsce zajmuje rubryka wymiany znaczków pocztowych, książek, motyli, piór wiecznych, żołnierzy ołowianych, etc.

Aby dotrzymać kroku t. zw. wielkiej prasie, 9-letni redaktor wprowadził od pewnego czasu rubrykę „towarzyską": nabycie nowej sukni jedwabnej przez matkę wydawcy, ploteczki miejskie, zgon króla Jerzego V i objęcie władzy przez króla Edwarda VIII, czemu „redaktor" poświęcił całą szpaltę. Dodajmy, iż „redaktor" uważał za właściwe przesłać ten numer „Trąby bulwarowej" królowi Edwardowi.

Kto wie, czy w tym malcu nie tkwi materjał na drugiego Hearst'a, czy innego króla prasy...

Humor

ZOOLOGJA

— Tatusiu, czy żmija ma ogon?

— Tak, moje dziecko, ale i nic więcej. (Le Rire).

Francois Mauriac 55)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Nie zwracała uwagi na ojca, który krzyczał: „Zabraniam ci mnie opuszczać!" i zeszła szybko ze schodów. Zapaliła świecznik w przedsionku, przeszła przez jadalnię, której drzwi były otwarte i weszła do małego pokoju, który Du Buch'owie żartem nazywali „arsenałem", gdyż przechowywano tam broń myśliwską i amunicję.

Na ścianie wisiały wszelkie rodzaje strzelb, począwszy od starej strzelby pistonowej, którą nabijało się przez lufę, i z której stary Gradère nigdy nie chybił do bekasa, aż do lefoszówki, będącej własnością jednego z pra-pradziadków Du Buch'ów. Następnie były tam strzelby ładowane od tyłu, Hammerless'y i najnowsze systemy... Andrzej siedział przy stole i rozdzielał proch i ołów do łusek. Podniósł głowę, aby zobaczyć, kto wszedł. Widok Katarzyny nie wywarł na nim najmniejszego wrażenia. Miał wychudłą twarz, zaciśnięte usta i niespokojne spojrzenie, jak owe zwierzęta, które nie chcą przyjmować podawanego im pokarmu.

— Wiatr zmienił kierunek dziś rano — powiedziała Katarzyna. — Moglibyśmy wybrać się jutro na słonki, o ile mi sporządzisz kilka naboi...

Poszedł sprawdzić do szafy:

— Jest ich więcej, niż będziesz potrzebowała — odparł zmęczonym głosem.

— Jeśli moje towarzystwo miałoby ci być przykre... — rzekła.

— Gwiżdżę na to!

Nie zareagowała zupełnie. Przerwał swą pracę i trzymając w ręku pustą łuskę, zapytał nagle ze złością:

— Cóż tak wlepiasz we mnie oczy?

Drgnęła.

— Mam dużo zmartwień, Andrzeju. Byłam niedobra... Ale muszę znosić wiele...

— My wszyscy...

— Nie mogę jednak patrzeć na to, że ty cierpisz — rzekła.

Rozpłakała się. Przypomniał sobie że tak samo krzywiła się, gdy była wątłą dziewczynką, której dokuczał. Tyle lat jednak patrzył na jej niezadowoloną. lub ironiczną minę, że zapomniał o tej skrzywionej twarzy dziecka. Szukał jakichś odpowiednich słów, a ona dziwiła się, że jej jeszcze nie ofuknął.

— Nie troszcz się o mnie, nie zależy mi na niczem.

I może po raz pierwszy, odkąd mieszkali pod tym samym dachem, wypowiedział uwagę o życiu:

— Wszystko jest zbyt straszne, nie uważasz?

Czy miał na myśli tylko tę kobietę, którą kochał? Zapewne myślał także o swym nieszczęsnym ojcu. Pod tym wzgędem musiał w ciągu ostatnich dni doznać również ciosu. Co zaszło między nimi, że nie mógł patrzeć na swą Tamati?

— Ale gdy się jest u kresu... — ciągnął dalej po chwili milczenia. — Czy obowiasz się śmierci, Katarzyno?

— Dla siebie nie, lecz dla innych.

I nagle usiadła koło niego, objęła go ramieniem i powtarzała:

— Nie, Andrzeju! Nie! Przyrzeknij mi... przysięgnij mi...

Był zaskoczony i nieco zmieszany jej namiętnym wybuchem. Nie odepchnął jej. Uświadomił sobie, że to jednak kobieta. Ona pierwsza instynktownie cofnęła rękę i oparła się o ścianę po drugiej stronie stołu, przy którym Andrzej siedział, podpierając głowę rękoma. Leżące za nim naboje błyszczały słabo, a w pokoju czuć było woń smarów.

— Pragnę cię przeprosić — rzekła wreszcie młoda dziewczyna. — Byłam zła, wstrętna... Tak! Tak! Musisz jednak zrozumieć, że nie mogłam znieść tego, iż matka i ty odnosiliście się do mnie tak, jakbym nie była osobą żyjącą... Ty nie wiesz... Ale zobaczysz, że teraz wszystko się zmieni! Wszystko, co mam, wszystko, co będę miała, będzie twoje...

Spojrzał na nią błędnym wzrokiem i odpowiedział, że gwiżdże na wszystko, co ona ma i będzie miała. Wszystkim im się zdaje, że on tak samo, jak oni, myśli tylko o ziemi i tylko o nią dba. Ale jego ojciec przekonał się, jak mało mu na tej ziemi zależy!

— Oczywiście, że jestem przywiązany do posiadłości — mówił. — Znam je, jak nikt, ustaliłem granice i dopóki tu pozostanę, żaden sąsiad ich nie zmieni. Znam dzierżawców i oni mnie znają. Nie jestem ich wrogiem, gdyż wiem, co znaczy służyć. W gruncie rzeczy niema pomiędzy nami żadnej różnicy. Ale gdybyś wiedziała, moja kochana, jak mało mi na tem zależy, aby móc sobie powiedzieć: „To moje!" Myślę o czemś innem...

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa. Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie—1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawie Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"